№ 22. — Rocznik XXVIII. Czwartek, 28 stycznia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler*, Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAŃ, 27 stycznia.

Okólnik W. Porty rozesłany jéj zagranicznym reprezentantom, a mający na celu spowodowanie wspólnéj akcyi mocarstw dla nakłonienia Grecyi do demobilizacyi, zwraca przedewszystkiem uwagę na ustawiczne zbrojenia się Grecyi oraz na poczynione już w tym względzie przez mocarstwa kroki w Atenach. Okólnik przypomina następnie ofiary, jakie Turcya na żądanie Europy poczyniła przez ustąpienie terytoryów, a które stanowią ostateczną granicę jéj możliwych ustępstw. Chociaż W. Porta okazywała ciągle wielką cierpliwość i zamiłowanie pokoju, to przecież wzgląd na własne interesa i zabezpieczenie swych praw nakazuje jéj kategorycznie przyjąć wyzwanie przy najmniejszéj prowokacyi ze strony Grecyi. Zmuszają ją do tego jéj honor i godność. W. Porta robi też dla tego odpowiedzialną Grecyą tak za ewentualne następstwa, jak za ciężkie szkody, jakie jéj urosną z zachowania się Grecyi. Szkody te wymagają koniecznie kompensaty. Zanim wszakże Turcya chwyci się tego ostatecznego środka, apeluje do mocarstw, aby takowe przez kategoryczne oświadczenie wymogły na Grecyi demobilizacyą.

Ateńska depesza donosi, że szef administracyi miejskiéj wystosował do Gladstona telegram wyrażający nadzieję, iż Grecya znajdzie w nim wspaniałomyślnego obrońcę. Gladstone odpowiedział na to, że spodziewa się, iż Grecya namyśli się, zanim wejdzie w zatarg z dobremi radami zjednoczonych mocarstw. Równocześnie donosi „Koelnische Ztg.“ na podstawie dokładnych informacyi, jak pisze, że rząd angielski może każdéj chwili poprzeć czynnie żądania swoje postawione w obec Grecyi, gdyż ma na morzu Śródziemnem obecnie 6 wielkich pancerników, 6 krzyżowników i dość znaczną ilość łodzi kanonierskich. W obec takiéj siły morskiéj flota grecka, która nadto nie posiada łodzi torpedowych, nie może ani marzyć o jakiéjś akcyi na morzu, jeżeli nie chce od razu na stanowczą narażać się klęskę. Jak się zdaje, ustąpi gabinet Delyannisa w obec tak kategorycznego wystąpienia mocarstw. Wszelkich przecież stanowczych wiadomości w tym względzie brak dotąd zupełny.

W węgierskiéj izbie deputowanych była w dniu wczorajszym przedmiotem obrad interpelacya posła Olaya, dotycząca znanéj demonstracyi w czasie drezdeńskiéj uroczystości gimnastyków niemieckich, która zamanifestowała się zniewagą wieńca o węgierskich kolorach. Prezes gabinetu Tisza oświadczył na tę interpelacyą, iż czynności pojedyńczych osób nie mogą być powodem do podnoszenia międzynarodowéj sprawy, a nadto dano już należytą satysfakcyą i wieniec węgierski złożono w archiwum gimnastyków drezdeńskich.

Paryzka rada gabinetowa przyjęła w dniu wczorajszym dekret organizacyjny p. Freycineta dla protektoratów Tonkinu i Madagaskaru. Dekret organizacyjny dla Tonkinu orzeka, że ma być ustanowionym jeneralny rezydent z zupełnemi pełnomocnictwami i zamieszkać tam, gdzie się okaże konieczność. W Hue i Hanoi ma zamieszkać dwóch wyższych rezydentów. Prócz tego ma przy administracyi Anamu zaprowadzonym być budżet autonomiczny. — Wydziały izby deputowanych wybrały do komisyi do sprawy amnestyjnéj 6 członków będących przeciw wszelkiéj amnestyi, 3 za ograniczoną amnestyą a 2 za zupełną. „France“ dowiaduje się, że rząd nie miałby nic przeciw amnestyi, gdyby z niéj wykluczono skazanych za powstanie w r. 1871 Arabów oraz skazanych za wykroczenia przy wyborach. — Prezydent Grévy przyjmował w dniu wczorajszym księcia czarnogórskiego Nikitę.

Angielską izbę gmin zawiadomił marszałek, iż rząd zamierza już w czwartek przedłożyć jéj bil mający na celu wystąpienie przeciw narodowéj lidze i innym niebezpiecznym stowarzyszeniom w Irlandyi, i zażądać nagłości dla niego. Po tym bilu przedłożonym będzie izbie bil dotyczący zakupna dzierzaw irlandzkich. Tymczasem dzisiejsze depesze londyńskie, jakie nas dochodzą w czasie gdy to piszemy, donoszą o stanowczéj klęsce gabinetu Salisburego. W czasie dalszych obrad adresowych w izbie gmin wystąpił Collings z poprawką, wyrażającą żal, iż wieśniakom nie zrobiono żadnych ułatwień co do nabywania małych dzierzaw. Chaplin wystąpił przeciw téj poprawce jako wotum niezaufania do gabinetu, a Gladstone wystąpił w jéj obronie, biorąc na siebie całą odpowiedzialność i wyrażając nadzieję przyjęcia jéj znaczną większością głosów. Goschen i Hartington wystąpili także przeciw poprawce, a marszałek oświadczył, iż ma ona na celu strącenie gabinetu, dla unicestwienia zamierzonéj przezeń polityki irlandzkiéj i dla tego ci wszyscy, którzy przykładają wielką wagę do prawomocności unii angielsko-irlandzkiéj, powinni zastanowić się dobrze nad następstwami, jakie z przyjęcia poprawki dla państwa powstać mogą. Mimo to poprawka przyjętą została znaczną większością głosów, bo 329 przeciw 250 głosom. Marszałek zwróciwszy uwagę na doniosłość powziętéj uchwały, wniósł o odroczenie dalszych obrad do czwartku, na co zgodziła się izba.

„Morningpost“ i „Standard“ nie wątpią też, że gabinet Salisburego lada chwila ustąpi. „Daily News“ zaś wątpi, aby Salisbury rozwiązał parlament.

Były konsul angielski na wyspach Samoa, Churward, przybył do San Francisco i o ostatnich zajściach donosi, że podawane o nich przez dzienniki wiadomości są przesadzone i o aneksyi wysp przez Niémcy mowy nie ma. Chodziło jedynie o przywrócenie na nowo byłemu niemieckiemu konsulowi posiadłości, które król Samoy bezprawnie mu odebrał.

W. Porta zażądała, wedle najnowszéj depeszy carogrodzkiéj, od greckiego posła wyjaśnień co do stanowiska rządu greckiego. Równocześnie donosi taż depesza, że do Krety przywieziono wiele ciężkich dział, torpedów i amunicyi.

Uchwałą rady wojennéj hiszpańskiéj skreślonym został z listy oficerów armii ks. Sevilli.

W duńskim folkethingu odrzuciła lewica finansowe projekta rządu, skutkiem czego ukazał się dekret królewski upoważniający rząd do dalszych państwowych wydatków.

* ***Wniosek konserwatywnych i narodowo-liberalnych*** w sprawie przyszłych projektów przeciw naszéj narodowości przychodzi jutro na porządek dzienny obrad izby deputowanych sejmu pruskiego.

Do wniosku tego podali Koło polskie i frakcya centrum następujące wnioski a mianowicie:

Wniosek Koła polskiego

postawiony do wniosku posła Achenbacha i towarzyszy, brzmi jak następuje:

„Izba deputowanych zechce uchwalić:

Zważywszy,

że nie ma żadnego powodu do wypowiadania z góry ochoczości do uchwalania żądanych we wniosku posła dr. Achenbacha i towarzyszy środków na zamierzone co dopiero rozporządzenia, a których potrzeba, doniosłość i rozmiar nie są jeszcze określone w żaden sposób;

Zważywszy,

że pomieniony wniosek ma oczywiście na celu popierać w niewłaściwy sposób niczem nie zagrożone interesa niemieckiéj ludności w prowincyach wschodnich państwa, z pominięciem interesów ludności polskiéj, a przez to sprzeciwia się wyraźnie artykułowi 4 konstytucyi;

Zważywszy,

że przez utrzymanie polskim poddanym Jego Królewskiéj Mości poręczonych im międzynarodowemi traktatami i przyrzeczeniami monarchów uroczyście praw do zachowania i opieki ich języka i narodowości, niemiecko-narodowe interesa w żaden sposób szkody ponieść nie mogą;

Zważywszy wreszcie,

że przeprowadzenie żądanych środków, a mianowicie także uchwalanie środków na wyłączne popieranie kolonii niemieckich rolników i włościan, mogłoby wytworzyć niedozwoloną nierówność prawną i pokój i zgodę pomiędzy narodowościami w prowincyach wschodnich poważnie zakwestyonować,

przechodzi izba deputowanych nad wnioskiem dr. Achenbacha i towarzyszy do porządku dziennego.

Berlin, dnia 26 stycznia 1886.

Dr. Szuman.
Brzeski. Chłapowski. Ks. dr. Jażdzewski.
Kantak. Łyskowski. Magdziński. Motty.
Ks. Neubauer. Ks. Ostrowicz. Rożański.
Ks. Schroeder. Ks. dr. Stablewski.
Wł. Wierzbiński. Zakrzewski.“

Wniosek frakcyi centrum

postawiony do wniosku dr. Achenbacha i towarzyszy, brzmi jak następuje:

„Izba deputowanych zechce uchwalić:

Zważywszy,

że niewłaściwem jest

1) godzić się z góry na zapowiedziane tylko i nieznane środki król. rządu, i
2) przyrzekać udzielenie środków i to bez wszelkiego ograniczenia na przeprowadzenie takich rozporządzeń,

przechodzi izba nad wnioskiem dr. Achenbacha i towarzyszy do porządku dziennego.

Berlin, dnia 26 stycznia 1886.

Dr. Windthorst.“

(Następują daléj podpisy wszystkich członków centrum.)

* ***Do genezy wniosku*** wymierzonego przeciw nam pod osłoną opieki nad zagrożonemi interesami cywilizacyi i ludności niemieckich na „wschodnich kresach“, nadmienia „liberalna“ „Magdeburger Zeitung“, że w redakcyi tego pamiętnego wniosku uczestniczyli z poza sfer parlamentarnych patronowie narodowo-liberalizmu Miquel i baron Bennigsen. Wyborny to liberalizm, niezrównana cześć oddana przez jego uprzywilejowanych wyznawców, idei wolności i nienaruszalnemu prawu narodowości!

* ***Od naszego korespondenta warszawskiego*** otrzymujemy następującą wiadomość w sprawie osądzonych w grudniu, w Warszawie, socyalistów:

(L.) Jak już wam donosiłem, akt wyroku warszawskiego sądu wojennego poszedł na konfirmacyą jenerał-gubernatora Hurki; Hurko jednak nie skorzystał z przysługującego mu prawa i, chcąc być w zgodzie ze sferami rządowemi, odesłał wszystkie papiery do Petersburga. Zapewne przypuszczał, że w Petersburgu zapatrywać się będą na całą sprawę trzeźwo, ze stanowiska jéj istotnego znaczenia.

Tymczasem w dniu 25 bm. przyszła z Petersburga rezolucya zupełnie niespodziewana. Wbrew wszelkim przypuszczeniom na sześciu skazanych na śmierć, dwóch zostało ułaskawionych, mianowicie pułkownik Lury i Szmaus, któremu zarzucano zamach na życie szpiega Siremskiego. Reszta zaś w liczbie czterech, mianowicie ***Kunicki, Bardowski, Ossowski*** i ***Pietrusiński*** zostaną straceni. Termin wykonania tego wyroku ostatecznego nie wiadomy. W każdym razie wykonanie śmierci nastąpi w murach cytadeli, w zupełnéj tajemnicy.

Tak surowy wyrok podobno jest dziełem wyłącznem ministra spraw wewnętrznych, „chorego człowieka“ Tołstoja, który przez surową karę pragnął rzucić postrach na ewentualne knowania socyalistyczne w państwie.

Zapewniają mnie, że Hurko nie spodziewał się tak ostrego obrotu rzeczy — że skutkiem tego ma dziś wyrzuty sumienia, iż nie użył przysługującéj mu władzy.

My dodajemy od siebie, że jeśli mowa o wyrzutach sumienia, źródłem ich powinno być przedewszystkiém całe śledztwo, kierowane tendencyjnie, z myślą z góry powziętą, i cały przebieg procesu, rozegranego pod naciskiem żandarmeryi i władz politycznych.

W sprawie tego ostatecznego wyroku Hurko dwa razy miał korespondować z ministerstwem, lecz bezskutecznie. Opinia Tołstoja zwyciężyła.

Stracenie czterech skazanych i wywiezienie pozostałych 25 na Sybir, spodziewane jest jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Wydalania.

Piszą do „Breslauer Ztg.“:

W obwodach fabrycznych, położonych nad granicą, zbierają obecnie urzędnicy rosyjscy daty statystyczne co do liczby właścicieli fabryk, poddanych niemieckich. W sprawozdaniu urzędnika, który zestawił te daty z nad granicy śląskiéj, czytamy pomiędzy innemi co następuje:

„W sosnowskim obwodzie znajduje się na 54 tamże istniejących fabryk, 38 w rękach Niemców, 9 w rękach żydów, a tylko 7 fabryk jest własnością Polaków.“ „Wzdłuż kolei warszawsko-wiedeńskiéj, czytamy daléj, znajduje się cały szereg fabryk, należących prawie wyłącznie do Niemców, zatrudniających do 50,000 swych rodaków. Co się tyczy robotników fabrycznych, to o każdym prowadzą urzędnicy specyalne akta, w których każdy szczegół jest zapisany. Rozumie się, że gazety rosyjskie używają tych zapisków celem bezwzględnego protestowania przeciwko „inwazyi kulturtregerów ku Wschodowi“, przez co wśród krajowéj ludności podniecają nienawiść przeciwko Niemcom.“

Wydalania z Rosyi poddanych niemieckich mnożą się bezustannnie. „Leobschützer Wochenblatt“ donosi, że w piątek przybył do Głupczyc owczarz z żoną swą i 4 małemi dziećmi. Wydalony miał przez 8 lat zatrudnienie w pewnéj wsi leżącéj pod Warszawą. Cała rodzina opuściwszy Głupczyce udała się na miejsce rodzinne do Pośnic w głupczyckim powiecie.

Dwa artykuły „Nordd. Allgem. Ztg.“

I.

Niestety nie mamy powodu żalić się ostatniemi czasy na brak interesu oficyalnych sfer i oficyalnych organów dla Polaków i polskiéj sprawy.

Naturalnie nie przeszkadza to, że ów interes nie objawia się dla nas w sensie dodatnim a że każde odezwanie się o nas jest równocześnie mniéj lub więcéj dotkliwie wymierzonym przeciw nam ciosem — za co? Że się Panu Bogu podobało nas stworzyć i że my stworzeni przezeń, żyć chcemy.

Czy dążność oficyalnego organu trafia zawsze w zamierzony cel, czy zamiast nas, jak zapewnieby chciano, oczernić i zbezcześcić w obec społeczności niemieckiéj, nie wywołuje się przez to choćby nawet pośród tejże społeczności, byle tylko sercem czuć, rozumem myśleć chciała, wrażeń wręcz przeciwnych — inne pytanie.

Jest to przedmiot, nad którym się zastanowimy następnie, przytaczając reminiscencye, jakie „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ w niewiadomych nam celach poświęca wypadkom lat 1861—1863, a tymczasem zamieścimy na pierwszem miejscu, z prostego względu na porządek chronologiczny, artykuł, który oficyalny organ pruski zapożycza sobie od wychodzącego w Pradze niemiecko-wolnomyślnego dziennika „Bohemii“, centralistycznych tendencyi a pracującego nie wiadomo o ile bezinteresownie nad Mołdawą dla „wspólnéj ojczyzny niemieckiéj“, reprezentowanéj naturalnie nie przez kogo innego, jak przez księcia kanclerza niemieckiego, mającego swe centralne ognisko choćby dla Niemców austryackich nie gdzie indziéj, jak na bruku berlińskim.

Artykuł „Bohemii“, przedrukowany przez „Nordd. Allg. Ztg.“, brzmi dosłownie, jak następuje:

„Jakkolwiek ani o treści, ani o doniosłości tejże konwencyi (znanéj swego czasu konwencyi prusko-rosyjskiéj z dnia 8 lutego 1863) nic pewnego nie wiedziano, stała się przecież takowa przedmiotem namiętnych ocenień w izbie deputowanych sejmu pruskiego. Różni postępowi mówcy nazywali politykę pruskiego rządu krótkowidzącą; wyrażali polskim powstańcom i ich usiłowaniom swe najzupełniejsze współczucia a jeden z deputatów znalazł nawet, dosłownie jak w tych dniach południowo-niemiecki demokrata Payer, klucz do postępowania Prus w sprawie polskiéj, w porozumieniu między obu absolutystycznemi czy usposobionemi absolutystycznie rządami ku wzajemnemu się wspieraniu. Deputowany Waldeck mówił o dotkniętéj czci pruskiéj a również naówczas postępowy deputowany Simson (dzisiaj prezes trybunału rzeszy!) wystąpił nawet przeciw ministerstwu Bismarcka z zarzutem nieudolności! Nie wymagam, mówił, aby rząd każdego czasu był w stanie utrzymać się na wysokości geniuszowego polotu. Słuszniejszą za to byłaby pretensya skromniejszéj natury, aby zdołał się utrzymać na spokojnéj, pewnéj drodze, wskazanéj talentem i doświadczeniem. Dowód nieudolności znalazł w rosyjskiéj konwencyi. Dnia 31 marca 1863 dostała się owa sprawa ponownie pod obrady. Deputowany Virchow przepowiadał, że w obec postawy Austryi po drugiéj Warszawie nastąpi drugi Ołomuniec. Deputowany dr. Waldeck, ówczesny przywódzca stronnictwa postępowego, zawołał: „Jeżeli niestety jesteśmy państwem, które pod teraźniejszem ministerstwem nie może rościć pretensyi do wielkiéj polityki w Europie, jak jéj nie może rościć do jasnéj, prawdziwéj, wolnéj i uczciwéj polityki na wewnątrz, natenczas niechaj nam będzie wolno przynajmniéj zachowywać prawa ludzkości i humanitarne.“

Jakże się bronił naówczas ks. Bismarck przeciw tym wszystkim zaczepkom?

Nie mógł naturalnie mądrym tym panom wyjawiać swoich prawdziwych zamiarów i ostatecznych celów, które go spowodowały do zawarcia rosyjskiéj konwencyi. Co im jednakże odpowiedział, było dość interesującem, aby dzisiaj jeszcze mogło być powtórzonem.

Wyjmujemy tutaj kilka, co najwięcéj uderzających ustępów z jego mowy.

Mniemam, odpowiedział, dla czci Prus wyznawać przynajmniéj ten sam udział, jaki sobie przypisuje deputowany Waldeck, a myślą, że tego przez obecne moje zachowanie się w teraźniejszości, przez zachowanie się moje w przeszłości obfite złożyłem dowody. Przy sposobności tego (Waldeckowego) wystąpienia, przypomniało mi się zajście pewne w angielskim parlamencie, mości panowie, na którego przykłady tak chętnie powoływać się lubicie. Chodziło o zniesienie monopolów a jeden z angielskich mężów stanu zauważył przy téj sposobności nie niesłusznie, że najnienawistniejszym z wszystkich monopolów jest monopol politycznego rozumu i politycznéj cnoty, jaki sobie przypisują niektóre stronnictwa i ich przywódzcy. (Brawo po stronie prawéj, śmiech po lewéj). A daléj i skłonność entuzyazmowania się dla obcych narodowości i narodowych usiłowań, choćby się to nawet kosztem własnéj ojczyzny urzeczywistnić dało, jest polityczną chorobą, któréj geograficzny zakres niestety ogranicza się na Niemcy. (Objawy wesołości, bardzo dobrze po prawéj stronie). Czy niepodległa Polska, którąby się na miejscu Rosyi w Warszawie usadowiła, byłaby namiętnym sprzymierzeńcem Prus przeciw zagranicznym mocarstwom, czyby się starała utrzymać w pruskich rękach Poznań i Gdańsk, mości panowie, pozostawiam to waszemu zastanowieniu.

Niewątpliwie jest sąsiedztwo cara Aleksandra dla Prus rzeczą pożądańszą, aniżeli Mierosławskiego i propagandystycznéj Polski.“..

Jeżeli się dzisiaj po 22 latach czyta ówczesne, ponure proroctwa opozycyi i jeżeli się uprzytomni sobie potém bieg późniejszego, politycznego rozwoju, czyż dziwić się, że teraz podobnym, postępowym przepowiedniom można tylko przyglądać się z niezaufaniem?

Dzisiaj wiemy dokładnie, że właśnie to owa tak namiętnie potępiana konwencya była przyczyną, która spowodowała Rosyą w latach następnych zachowywać wśród wszelkich wielkich przesileń dla Prus życzliwą neutralność.

Konwencya, która według twierdzenia Waldecka przeszkodziła Prusom traktować zagraniczną politykę, uczyniła właśnie dopiero możliwą takąż politykę w wielkim stylu i z najszczęśliwszem powodzeniem. Po tych doświadczeniach jest rzeczą tylko aż nazbyt łatwą do pojęcia, że tak wielu niezależnych i zdolnych do własnego sądu ludzi w Niemczech stępiało mocno dla humanitarnych frazesów i proroctw i nie wszyscy tak czarno patrzeć chcą, jak pp. Rickerty, Bambergery i ich zwolennicy, epigonowie nierównie wyższe stanowisko zajmujących pp. Waldecków, Simsonów i ich zwolenników.“

Otóż artykuł „Bohemii“ przedrukowany dosłownie przez „Nordd. Allg. Ztg.“

Fakt ten sam przez się naturalnie starczy, aby nie pozostawać w wątpliwości co do źródła, z jakiego rzekomo „wolnomyślny“ dziennik austryacki mądrość swą zaczerpnął.

Co się zaś tyczy wywodów ówczesnego p. Bismarcka, reprodukowanych z roku 1863 przez „Bohemią“ i oficyalny organ pruski, ileby się to rzeczy dało powiedzieć, ile obrócić przeciw samemuż mówcy!

Ów protest wyrzeczony przezeń przeciw „monopolowi cnoty i rozumu w rzeczach polityki“, jakże prawdziwym, jakże słusznym, ale któż, zapytalibyśmy obok tylu innych monopolów, obecnie i ten monopol skwapliwiéj wprowadzić w życie usiłuje i któż z tego właśnie powodu wystawia się na energiczniejsze rozlicznych przeciwników protesty?

Nie wchodzimy daléj w rozbiór kwestyi, czyby Polska przywrócona nad Wisłą, w Warszawie, jak mówił ówczesny p. Bismarck, była namiętną przyjaciółką Prus, ale co prawda, nie mogłaby im być równie niebezpieczną, jak nią będzie, jak nią nie być nie może prędzéj czy późniéj Rosya rozumiejąca swe zadanie słowiańskie, swe europejskie stanowisko a wzrastająca w siłę od dnia do dnia nie sztucznie, ale drogą prostego, normalnego, spokojnego procesu natury swego organizmu....

Do tych i tym podobnych zastanowień dostarczałby obfitego materyału artykuł „Bohemii“, powtórzony przez „Nordd. Allg. Ztg.“

Poprzestajemy na powyższych, zastrzegając sobie zarazem treść i brzmienie dalszych, interesujących nas artykułów oficyalnego organu do następnego pisma naszego numeru.

Zamknięcie sejmu galicyjskiego.

W dniu 20 bm. zamkniętą została sesya sejmu galicyjskiego następującem przemówieniem marszałka tegoż sejmu dr. Zyblikiewicza:

„Kończymy sesyą może mniéj bogatą w ustawy i uchwały niż niejedna z poprzedzających, lecz niezawodnie mozolniejszą i pracowitszą jak którakolwiek przedtem, a to z powodu ważności spraw, któremiśmy się zajmowali i ważności znacznych trudności w załatwieniu. Z tego powodu zdaje mi się sesya ta będzie pamiętną, gdyby nie więcéj, to ustawy i uchwały które zapadły w kwestyi języka ruskiego w szkołach ludowych i średnich, też wystarczają, aby sesya zajęła w historyi naszych sejmów bardzo ważne stanowisko. (Brawo.) Po tych pracach i mozołach miło mi życzyć panom po powrocie do ognisk domowych dobrze zasłużonego wytchnienia, a ci panowie, którzy tego sobie pozwolić nie mogą, lecz są zmuszeni udać się na stanowiska dalszych trudów, niech nabędą przekonania, że im towarzyszyć będzie współudział nas wszystkich i niezawodnie kraju całego. (Brawa.)

Zamykam więc tę pamiętną sesyą, zamykam posiedzenie dzisiejsze, oddając hołd Najjaśniejszemu Panu i prosząc panów, abyście się połączyli ze mną do okrzyku — „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“ (Izba powtarza okrzyk trzykrotnie.)

Poczem Alfred hr. Potocki kilku słowy imieniem sejmu wyraził podziękowanie marszałkowi dr. Zyblikiewiczowi i wicemarszałkowi Sembratowiczowi.

Wiadomości urzędowe.

Emerytowanemu wyższemu naczelnikowi górniczemu, tajnemu radzcy dr. von Dechen w Bononii, nadał król wielki złoty medal umiejętności.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 24 stycznia.

(Z ubiegłéj sesyi sejmowéj.)

⧉ Skończyła się wczoraj sesya sejmowa, którą eufonicznie nazwał marszałek w przemówieniu pożegnalnem „pamiętną“ sesyą, a która w rzeczywistości tak jest ubogą w ważniejsze uchwały i w godne pamięci wypadki, jak mało który z sejmów z lat dawniejszych. Bywało w zwyczaju, że żegnając się z posłami, wymieniał marszałek przy zamknięciu sesyi, dokonane przez nich czyny. W tym zaś roku musiał poświęcić przeważną część mowy pożegnalnéj tylko — życzeniom szczęśliwéj podróży posłom: jednym do domu, drugim, którzy są deputowanymi do rady państwa, do Wiednia. Z dziejów zamkniętego okresu obrad sejmowych nie mógł zaś nic innego wydobyć godnego przypomnienia, jak tylko uchwały w przedmiocie wniosku Romańczuka. Otóż prawdę mówiąc, rozprawy nad wnioskiem Romańczuka były istotnie ważne, gdyż przyczyniły się znacznie do rozjaśnienia istoty sprawy ruskiéj i stosunku do niéj tak Polaków jak i różnych stronnictw ruskich. Lecz uchwały same, przedmiotowo biorąc, mają raczéj teoretyczne znaczenie, niż praktyczną doniosłość. Urzeczywistnienie ich jest bowiem wcale niepewne.

Stanowczo jednak nie mieli szczęścia podczas tegorocznéj sesyi sejmowéj konserwatyści, którzy sami, bez aliantów, rozporządzają blisko 50 głosami w izbie, a więc trzecią częścią sejmu, i liczą w swem gronie najbardziéj wpływowe osobistości. Cokolwiek rozpoczęli, nie wiodło się im. Oto parę wypadków podobnych.

Poseł Tomisław Rozwadowski podjął w klubie prawicy na nowo myśl częściowéj przynajmniéj reformy administracyi, a to w zakresie spraw gminnych, przez wciągnięcie także i obszaru dworskiego do udziału w urzędowaniu zwierzchności gminnych, od czego są u nas teraz dwory bezwzględnie wyłączone. Zbytecznem byłoby dowodzić, jak doniosłe miałaby podobna reforma znaczenie pod względem społecznym i narodowym, gdyby na polu spraw gminnych znowu zbliżono dwory z włościańskiemi gromadami. Tymczasem zbawienna myśl posła Rozwadowskiego pozostała bez skutku, gdyż przy teraźniejszem rozprzężeniu klubu prawicy brakło mu sił organicznych do tego, ażeby zdobył się na jakiś czyn dodatni. Po długich rozprawach nad tym przedmiotem skończyło się na niczem: wniosek posła Rozwadowskiego zakończył żywot, nie ujrzawszy nawet światła dziennego, zginął w jakiéjś komisyi przygotowawczéj.

Przy rozprawach nad wnioskiem Romańczuka zajęły oba odłamy główne klubu prawicy, t. j. posłowie krakowscy i szlachta podolska wręcz odmienne stanowisko. Gdy posłowie Torosiewicz i hr. Golejewski z grona Podolaków stanęli w obec żądań ruskich wręcz negatywnie, odmawiając Rusinom uznania odrębności narodowéj, to przeciwnie pp. Bobrzyński i Stanisław hr. Tarnowski z obozu krakowskiego zasadniczo stanęli na punkcie uznania praw ruskiéj narodowości, głównie przyczynili się do nadania całéj rozprawie tonu pojednawczego, co właśnie stanowi najcenniejsze jéj znamię charakterystyczne, i przechylili szalę za ideą posłów Dieduszyckiego Wojciecha i dr. Małeckiego — w tym mianowicie kierunku, ażeby młodzież obu narodowości uczyła się w szkołach po polsku i po rusku, a tym sposobem ażeby zakorzeniało się w jéj sercach już od lat szkolnych uczucie braterstwa i wspólności. Ta okoliczność, iż krakowscy posłowie wyzwalają się z pod hegemonii Podolaków, którzy hasło włościanina Kowbasiuka: „Nechaj bude, jak buwało!“ (niechaj będzie, jak bywało!) do znaczenia głównéj zasady kierowniczéj w polityce swéj podnoszą, i bezwarunkowo są przeciwni każdéj myśli nowéj, jest dla kraju dobrą, lecz dla klubu prawicy niewątpliwie zabójczą. Krakowskie stronnictwo nazywało siebie niegdyś stronnictwem reformy. Było to jednak wówczas, kiedy żył jeszcze śp. Józef Szujski, i kiedy teraźniejszy minister skarbu, dr. Julian Dunajewski był jego czynnym członkiem, a nie zamarły jeszcze w tem stronnictwie tradycya hr. Adama Potockiego. Czyż budzi się w obozie „Czasu“ nowe życie, czy pragnie on na nowo stać się „stronnictwem reformy“ jak o tem marzyli niegdyś szlachetni założyciele tego stronnictwa Adam hr. Potocki, Józef Szujski, Wodzicki Henryk i Józef Baum w dawnych, świetniejszych jego czasach?

Może to kiedyś przyjdzie do tego, że w obozie „Czasu“ rozbudzi się na nowo ambicya do dodatniego działania. W tegoroczném zaś zesyi był on jednak jeszcze zanadto skrępowany niefortunnem przymierzem z leniwą umysłowo szlachtą podolską. Nie dziw przeto, że drobne, małostkowe komeraże osobiste wielką jeszcze odgrywały rolę w „wielkiéj polityce“ potężnéj prawicy. Do rzędu podobnych faktów należy pomiędzy innemi także pomysł p. Zygmunta Kozłowskiego, znanego antagonisty marszałka Zyblikiewicza, który pod nazwą „komisyi oszczędnościowéj“ zaprojektował utworzenie jakiegoś organu, któryby wglądać miał krytycznie w działalność wydziału krajowego i na podstawie poczynionych spostrzeżeń przygotować na następną sesyą szereg wniosków — nibyto w kierunku oszczędności, a właściwie w duchu reakcyi. Tę myśl wyłuszczył poseł Kozłowski na poufnem zebraniu koła polskiego, t. j. na wspólnem posiedzeniu wszystkich klubów polskich. Doznał jednak zupełnego niepowodzenia, bo nietylko lewica przez usta posła Romanowicza, „centrum“ przez p. Jaworskiego, grupa Sapieżyńska przez księcia Sanguszkę oświadczyły się stanowczo przeciwko temu wnioskowi, ale nawet własne stronnictwo w ostatniéj chwili opuszczać poczęło pana Kozłowskiego. Widząc to, gniewnie cofnął swój wniosek.

Najdotkliwszéj porażki doznała jednak prawica w kwestyi zmiany ustroju rady szkolnéj krajowéj. Dał do tego pobudkę dr. Michał Bobrzyński, profesor prawa polskiego i historyi prawa na uniwersytecie Jagiellońskim, który pierwszy raz w tym roku brał udział w obradach sejmowych, lecz od razu zajął wybitne stanowisko, dając się poznać, jako człowiek wyższego uzdolnienia, mówca znakomity, a wreszcie jako zręczny w taktyce parlamentarnéj i ambitny gracz. Otóż prof. Bobrzyński, zasiadając w komisyi budżetowéj poruszył tam kwestyą zreformowania rady szkolnéj krajowéj, najwyższéj naszéj magistratury w rzeczach wychowania publicznego. Zaproponował mianowicie, ażeby rada szkolna zbierała się na sesye peryodycznie, dla powzięcia ważniejszych postanowień, a „czynności bieżące“ ażeby załatwiało biuro. Dla swéj myśli pozyskał dr. Bobrzyński referenta budżetu szkolnego dr. Stanisława Madejskiego, który ma u nas sławę pierwszorzędnego jurysty i niedoścignionego szermierza parlamentarnego — wspólnie wywalczyli ci panowie dla projektowanéj reformy przyzwolenie większości komisyi budżetowéj — i na téj podstawie weszli z nią przed plenum izby. Dzień przedtem napisał „Czas“ artykuł tryumfalny — będąc pewnym zwycięztwa wniosku prof. Bobrzyńskiego; nie przypuszczał ten organ, ażeby mogło być inaczéj.

Tymczasem w izbie natrafiła projektowana zmiana ustroju rady sdkolnéj na gwałtowną opozycyą. W szczególności wykazał dr. Euzebiusz Czerkawski, jak dalece w razie przyjęcia wniosku p. Bobrzyńskiego zostałby ograniczony wpływ autonomicznych członków rady szkolnéj, gdyż wówczas punkt ciężkości działań jéj przeszedłby w ręce urzędników. Ks. Sapieha uderzył znów na komisyą budżetową za to, że z pominięciem fachowéj komisyi (szkolnéj) do któréj wszelkie sprawy, dotyczące oświaty i wychowania publicznego należą, i że z pominięciem zwykłéj drogi regulaminowéj poważyła się dotknąć niby mimochodem zmiany ustroju jednéj z najcenniejszych i najdroższych nam instytucyi autonomicznych. Pełne ognia przemówienie ks. Sapiehy wywołało w izbie grzmiące oznaki aprobaty.

Wniosek dr. Bobrzyńskiego upadł też przy imiennem głosowaniu mniejszością 47 głosów przeciwko 67.

Dr. Madejski, niefortunny obrońca idei dr. Bobrzyńskiego a także niezmiernie ambitna osobistość, tak dalece wziął sobie do serca ową przegranę, że wystąpił z klubu „cztrum“, którego był wiceprezesem. Centrum głosowało bowiem przeciwko wnioskowi dr. Bobrzyńskiego. Wypadek ten wywołał słuszną konsternacyą w klubie centrum, bo o tak zdolnych ludzi jak dr. Madejski, nie łatwo u nas. Były już także właśnie na ukończeniu układy z dr. Czerwińskim względem objęcia przez stronnictwo „centrum“ „Gazety Narodowéj“ a kierownikiem redakcyi miał zostać dr. Madejski; tymczasem po opisanem tu zajściu układy te rozchwiały się.

Takie to różne przygody zdarzały się niektórym klubom sejmowym podczas ubiegłéj sesyi. Mała ztąd, zaiste, szkoda dla sprawy publicznéj. Owe rozliczne kluby wyradzają bowiem w sejmie tylko koteryjność, i najbardziéj wpływają przez to na obniżenie poziomu działań sejmu. W tych klubach nie wyrabiają się stronnictwa prawdziwe, stronnictwa konsekwentne i karne, gdyż kompromis, to jedyny niemal uniwersalny środek na wszelkie trudności i kłopoty naszych klubów i klubików sejmowych, które prawdę mówiąc, poniekąd parodyą zasadniczych stronnictw stanowią.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 26 stycznia. Parlament obradował na dzisiejszém posiedzeniu nad etatem marynarki w drugiem czytaniu i byłby prawdopodobnie załatwił się z nim, gdyby przy końcu nie było się pokazało, że za mało jest obecnych posłów do stanowienia prawomocnych uchwał.

Poseł Kröber z stronnictwa ludowego żali się na to, że zbierano publicznie składki na pozostałe rodziny po marynarzach, którzy zginęli wraz z okrętem „Augustą“. Parlament bowiem byłby z pewnością uważał za swój obowiązek przyjąć wniesiony przez rząd projekt wynagrodzenia pozostałych po marynarzach „Augusty“.

Szef admiralicyi jenerał Caprivi oświadcza, że inicyatywa do składek wyszła z kół prywatnych a nie rządowych. Dla administracyi marynarki normą są zawsze przepisy prawa pensyjnego.

Przy pozycyi na personał wojskowy zaproponowano powiększenie takowego o 1818 głów, a mianowicie o 826 głów w skutek rozszerzenia zadań marynarki a o 459 głów dla większéj obrony wybrzeży.

Komisya wniosła o skreślenie 300 głów. Jenerał Caprivi żąda natomiast koniecznie przyjęcia téj powiększonéj liczby w interesie obrony wybrzeży.

Dr. Windthorst podnosi, że wydatki na marynarkę nie pozostają w granicach pierwotnie zakreślonych, ale że rząd ustawicznie z nowemi będzie występował żądaniami, co ze względu na finansowe położenie kraju jest rzeczą bardzo niebezpieczną. Dla tego téż koniecznem jest pozostać przy pierwotnym planie i nie uchwalać nic, co wychodzi po za jego obręb.

Jenerał Caprivi oświadcza na to, że obecny stan floty daleko jeszcze stoi po za pierwotnym planem i dla tego trzeba koniecznie postarać się o spieszne wypełnienie braków, jeżeli marynarka ma spełnić należycie swoje zadanie.

Parlament przyjął pomieniony tytuł wedle uchwał komisyi.

Przy następnym tytule warsztatów okrętowych wystąpił poseł Liebknecht przeciw zbyt biurokratycznéj surowości, z jaką traktowani są robotnicy w tych warsztatach. Wielu robotników będących w podejrzeniu, że głosowali na socyalistycznych posłów, wydalono. Mówca żali się również na to, że warsztaty okrętowe nie przyjmują do pracy robotników mających więcéj niż 40 lat.

Jenerał Caprivi odpowiada na to, iż starszych nad 40 lat robotników nie przyjmują warsztaty okrętowe dla tego, ponieważ są wojskowemi instytutami, które w razie mobilizacyi muszą w oznaczonym czasie spełnić swoje zadanie. Potrzeba przeto młodych sił.

Dr. Hänel żali się również na rozpuszczanie całemi masami robotników.

Parlament przyjął następnie ordinarium etatu marynarki. Przy ekstraordinarium żąda etat 1,200,000 marek jako pierwszą ratę na budowę dwóch krzyżowników. Komisya skreśliła jeden krzyżownik i uchwaliła tylko 600,000 marek.

Dr. Windthorst oświadcza, że frakcya centrum głosować będzie także przeciw budowie jednego krzyżownika, ponieważ centrum nie myśli uchwalać więcéj środków na cele kolonialne, dopóki nie będzie znało dokładnie jéj celów.

Parlament przyjął wszakże pozycyą na budowę jednego krzyżownika przeciw głosom centrum, wolnomyślnych i socyalistów.

Dalsze obrady odroczono potém do środy, ponieważ się pokazało, że w parlamencie było obecnych tylko 197 posłów.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Macierz szkolna. —) W celu założenia Towarzystwa Macierzy szkolnéj dla Księstwa Cieszyńskiego zwołał komitet urządzający walne zebranie do Cieszyna. W odezwie komitetu podpisanéj przez ks Świeżego, posła do rady państwa, czytamy między innemi:

„Wielka liczba zdolnych naszych chłopców nie może być do szkół średnich przyjęta dla nieznajomości języka wykładowego, i wykluczona jest z góry od wykształcenia.

Druga część po pokonaniu tych trudności ze stratą czasu i majątku i z uszczerbkiem ducha może wstąpić nareszcie na tę drogę, ale staje się obcą dla narodu, porzuca język przodków, traci w sercu religią i wiarę, jako téż cnoty i obyczaje ojcowskie, a przechodzi do przeciwników narodowych i popada w zepsucie moralne i religijne.

Pomoc skuteczna leży tylko w szkołach z naszym językiem wykładowym, a przedewszystkiem w założeniu gimnazyum polskiego.

Dzieło na nasze siły wielkie! Ale najpierwéj ufajmy w Bogu, który wspiera słabe siły ludzkie.

Daléj mamy rodaków braci poza Śląskiem, którzy przyrzekli już wspierać nas znacznemi datkami a po części już takowe złożyli.

A tak bierzmy się do dzieła w imię Pańskie i wznieśmy przybytek, w którym nasza młodzież odbierać będzie oświatę.

W tym celu ma być założone towarzystwo, pod nazwą „Macierz szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego“, którego ustawy już przez rząd zostały potwierdzone, które się do téj odezwy załączają.

Dla urządzenia tego Towarzystwa zwołuje się niniejszem zgromadzenie walne, które się odbędzie dnia 3 lutego rb. w Cieszynie w sali pod Złotym Wołem o godzinie w pół do trzeciéj po południu.

NIEMCY.

* *Berlin*, 26 stycznia. (— Izba deputowanych —) obradowała dzisiaj nad etatem królewszczyzn i lasów.

Pierwszym mówcą był poseł Minnigerode, który wskazywał na opłakany stan rolnictwa i żądał obmyślenia środków dla zapobiegnięcia dalszemu przesileniu.

Poseł Dirichlet nie jest tego zdania, aby klęska rolnicza była ogólną, lecz tylko tu i owdzie pojawiają się z różnych przyczyn niepowodzenia, klęski i niedobory. Rolnicy powinni nie czekać ani żądać pomocy od państwa, lecz sami pomyśleć o samopomocy.

Minister Lucius nie myśli bynajmniéj zaprzeczać temu, że rolnictwo wielkie przechodzi przesilenie i w trudnem znajduje się obecnie położeniu, ale z drugiéj strony zaprzeczyć się także temu nie da, że od 10 lat ostatnich uprawa buraków i cukrownie znacznie przyczyniły się do większéj produkcyi i pod tym względem widoczne są postępy na polu rolnictwa. Co się tyczy niesłychanie niskich cen zboża, to nie winny temu cła przywozowe, ale ogólne dobre żniwo w ostatnim roku, które zasypało targ światowy zbożem. Gdyby nie było ceł opiekuńczych, toby ceny zboża spadły jeszcze niżéj.

Poseł Below również żali się na opłakany stan rolnictwa i żąda zaradczych środków.

Po krótkiéj polemice pomiędzy posłami Dirichletem a Belowem co do zachowania się stronnictwa narodowo-liberalnego w sprawach rolnictwa dotyczących, przyjęła izba etat królewszczyzn.

Przy następnym etacie administracyi lasów, żąda poseł Risselmann podwyższenia płacy leśników i nadleśników.

Minister Lucius odpowiada na to, że w nowym etacie wstawiono już pozycyą na małe podwyższenie płacy leśników i rząd zamierza dalsze w tym względzie poczynić kroki, skoro tylko naprawi się nieco ogólne położenie finansowe. Urzędnicy leśni zasługują na wszelkie ze strony rządu uznanie i w téj klasie urzędników zachodzą jak najrzadsze przypadki śledztw dyscyplinarnych.

Na odnośne zapytanie posła Seeliga, odpowiada minister, że administracya leśna rozpoczęła już próby z hodowlą zagranicznych gatunków drzewa, poczem przyjęła izba resztę etatu leśnego bez dyskusyi.

Przy następnym etacie administracyi rolniczéj wnosi poseł Schultz-Lupitz o podwyższenie ceł rolniczych, tańsze taryfy kolejowe dla nawozów sztucznych i ułatwienie kredytu dla rolników ze strony administracyi prowincyalnych a także i utworzenie banku rentowego dla kultury krajowéj.

Dr. Wehr oświadcza na to, że administracyom prowincyalnym nie podobno już więcéj ułatwiać kredytu dla rolnictwa.

Po przyjęciu jeszcze kilku rozdziałów pomienionego etatu odroczyła izba dalsze obrady do środy. Na środowem posiedzeniu przyjdzie pod dyskusyą wniosek posła Uhlendorffa, żądający zaprowadzenia tajnego głosowania przy wyborach komunalnych i do izby deputowanych.

ROSYA.

* (— Przeciw Niemcom. —) „W szeregu reform — donoszą „St. Petersb. Wiedomosti“ — projektowanych w kraju nadbaltyckim, jak nam donoszą, najpierwszą ma być reforma sądowa. Odosobnienie gubernii nadbaltyckich, wyodrębnienie ich od Rosyi pozostałéj, głównie na sądowniczym opiera się systemie, istniejącym w kraju i nic wspólnego nie mającym z ogólno-rosyjskiemi instytucyami sądowniczemi; zamierzonem właśnie jest obecnie ujednostajnienie pierwszych z ostatniemi drogą reform stopniowych.

Nasamprzód przekształconemi być mają sądy w miastach gubernialnych, a potém będą rozciągane przepisy nowe sądownicze na kraj cały. W porządku działalności i w sposobie formowania sądów wyższych i niższych zajdą poważne zmiany, również w instytucyi prokuratorsko-śledczéj w sądowych instancyach wszelkich stopni.

W guberniach nadbaltyckich — mówi na inném miejscu organ p. Awsiejenki — istnieje znaczna liczba majątków skarbowych, wyzyskiwanych bezpośrednio przez rząd i wydzierżawianych. Otóż zaprowadzonym być ma nowy system zarządu w tych majątkach, a mianowicie za pośrednictwem osobnych komisyi.“

FRANCYA.

* *Paryż*, 24 stycznia. Dnia 14 grudnia z. r. rozpoczęły się w Tamatawie rokowania pomiędzy Howasami i Francyą a zakończyły się już w dniu 17 grudnia.

Francuzi przekonali się o trudnościach z jakiemi się łączy zdobycie Madagaskaru, a przekonali się z tego głównie, że Howasi od czasu pierwszych kroków nieprzyjacielskich wzbrojeniu się i władaniu europejską bronią zadziwiające zrobili postępy; to też Francuzi woleli osiągnąć system protekcyjny taki, jak w Tunisie i Anamie; Howasi nie namyślając się długo przystali na projekt. Francuzkie dzienniki nie taiły wcale intencyi, ale powołując się na orzeczenie p. Suberrie, poważnego kupca z Madagaskaru, oświadczyły otwarcie, że chodzi tu o to samo co w Tunisie i Anamie: „Traktat ten przygotowuje nam posiadanie téj wyspy i uwalnia nas od konieczności wysłania wojsk do ulokowania tam załogi.“ Chodzi więc teraz jeszcze tylko o zręczną politykę, o odpowiednie traktowanie krajowców. Francuzi powinni zachować się tak, aby Howasi, naród podejrzliwy i skłonny do zemsty, nie postrzegli wcale planu Francuzów, który zmierza do tego, aby z protektoratu wywiązać z czasem panowanie francuzkie.

ANGLIA.

✤ *Londyn*, 24 stycznia. (— Korespondent londyński —) do „Köln. Ztg.“ podaje rozmowę swą z wybitniejszym członkiem irlandzkiéj ligi narodowéj, mogącą posłużyć za wyjaśnienie tego, co się działo w dniu 22 i 23 b. m.

Na zapytanie o widoki Parnelistów, oświadczył Irlandczyk:

„Nigdy widoki nasze lepszemi nie były, albowiem stała się rzecz nadspodziewana. Gladstone odzyskał wpływy na stronnictwo swoje, które za stracone uważano, a Gladstone, jak wszystkim wiadomo w kwestyi Homerulów, jednym z nami tchnie duchem i jednego jest przekonania.

Gdy w czwartek wstąpił do izby niższéj, sądzili wszyscy i my także, że jego stronnictwo poszło już w rozsypkę, że jego znaczenie upadło. Ale zaledwie mówić począł, a już stronnictwo pod względem pojęć i przekonań ugrupowało się w koło niego.

Jest on jeszcze tym samym czarodziejem, jeszcze tę samą siłę magiczną objawia.

Od chwili zaś, w któréj wyraźnie wystąpił w izbie, znów jest naszym, znów do nas należy, bo my działać pragniemy wspólnie z tym, który nie tylko ma dążność, ale i potęgę po temu, aby spełnić nasze życzenia.“

Na to korespondent zapytał, czy konserwatyści mieli tę dążność i otrzymał odpowiedź:

„O całem stronnictwie tego twierdzić nie mogę, w każdym jednak razie powrócił wicekrol Carnarvon z Irlandyi przeświadczony o potrzebie Home-Rula, a lord Churchill także się przekonał o bezpodstawności dotychczasowych systemów rządowych. Lord Salisbury był przezorniejszy. W Newporcie mówił wprawdzie o analogii pomiędzy Wielką Brytanią i Irlandyą a Austro-Węgrami, ale w końcu odczekał rezultatu wyborów i postąpił sobie słusznie. Tylko przywódzca taki, który ma po swéj stronie większość dość potężną, aby mogła zaczepić i odeprzeć, może kwestyą irlandzką w własne ująć ramiona.

Nam Irlandczykom silny konserwatywny prezes ministerstwa stanowczo jest milszym niźli liberalny; skoroby bowiem wniósł dla Irlandyi nieco liberalniejszy system, natenczas liberalni będą go chcieli przesadzić w ustępstwach liberalnych, które przecież nam tylko korzyść przynieść mogą. Z tego też powodu staliśmy podczas wyborów z pewnym zapałem po stronie Torysów, ale upragniona większość nie przeszła. Gdyby Salisbury chciał teraz jeszcze wystąpić z propozycyą w interesie Homerulów, zgotowałby bezpośredni bunt irlandzkich Torysów w własnym swoim obozie, tak dalece, że nawet my, Parneliści, nie moglibyśmy go 86 głosami swemi uchronić od klęski.

Salisbury uznaje to, porzucił grę bezskuteczną i za pomocą hasła „jedności państwa“, które do wszelkich okoliczności zastosować można, wczesny i godny pragnie dla siebie spowodować upadek, stanowiący dlań jedyną drogę, na któréj będzie mógł uniknąć inicyatywy nowego prawa ucisku, do jakiego go nakłania jego stronnictwo.“

Członek irlandzkiéj ligi narodowéj rozwodził się następnie nad przygotowaniem przez Gladstona nowego gabinetu, o którem pisaliśmy już w wczorajszym numerze naszego pisma.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Ateny, 27 stycznia. Ajencya „Havasa“ donosi, że w dniu wczorajszym miał wielki wezyr bardzo poważną konferencyą z posłem greckim Conduriotisem i zapowiedział mu przesłanie Grecyi ultimatum, gdyby potwierdzić się miały pogłoski o wybuchu rewolucyi na Krecie,

Delyannis polecił greckiemu posłowi odpowiedzieć w. wezyrowi, iż rząd grecki nic nie wie o wybuchu rewolucyi na Krecie.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Drugie przedstawienie po cenach zniżonych o połowę — zapełniło wczoraj dobrze salę teatralną i było dowodem, że się ten pomysł przyjął między naszą publicznością. Oddziałać to może korzystnie na powodzenie naszéj sceny, gdyż tylko rozbudzone w szerszych warstwach zamiłowanie sztuki zapewnić może u nas trwały byt teatrowi

Przedstawiono wczoraj: Zemstę za mur graniczny Fredry. Prawdziwie — sztuka ta ma w sobie tak silny powab piękna, że nie przestaje nigdy zajmować widzów i sprawia im zawsze wysokie zadowolenie.

Jeszcze przed laty kilkunastu obierano Zemstę na solenne przedstawienia, a dla artystów s użyły role Cześnika, Milczka i Papkina za popis i jednały im imię. Nawet mniejsze role, jak np. Dyndalskiego, ubiegali się artyści przedstawiać skończenie. Spostrzeżenie z lat ostatnich każe nam wyznać, że gra artystów w téj sztuce, jak i w innych tego samego kroju, bywa w ogóle mniéj kształtna. Nie przypisujemy tego, jak powszechnie tłumaczą, przerwanéj tradycyi, bo rzeczą artysty wskrzeszać przez intuicyą postacie nawet odleglejszéj przeszłości, a nieraz widzimy, że sztuki względnie o wiele trudniejsze wykonują nasi artyści wzorowo Faktem natomiast jest, że młodsi artyści traktują nasze sztuki oryginalne starszéj daty z mniejszém zamiłowaniem, a nawet z pewném lekceważeniem. Tłumaczy ich poniekąd to, że sztuki te bywają obecnie rzadko grywane i nie jednają artystom świeżéj sławy, lecz dzieje się to w każdym razie ze szkodą sceny narodowéj, bo w sztukach i rolach tego rodzaju wyraża się nasza indywidualność narodowa.

Wczorajsze przedstawienie Zemsty było w ogóle staranne i gładkie, lecz nie zadowolniło nas w zupełności. Całości przedstawienia brakło mianowicie odpowiedniéj ekspresyi i téj pewnéj ceremonialności, jaka cechowała mowę i ruchy osób z przedstawianéj epoki. Dobrą, wyrazistą i prawie bez zarzutu była jedynie gra p Siedleckiego jako Milczka i p. M. Trapszy jako Papkina. P. Skirmunt przedstawił wprawdzie rolę Cześnika tradycyonalnie, lecz gra jego powinna była być o wiele pełniejszą, a dykcya jaśniejszą. Gra pani Trapszowéj wymagała większéj afektacyi, a gra panny Junoszówny dosadniejszego i podnioślejszego wygłoszenia, zaś w scenie z Papkinem w akcie pierwszym więcéj własnéj powagi. P. Skoraczewski wywiązał się zadawalniająco z roli Dyndalskiego. Najlepiéj powiódł się akt ostatni i zjednał artystom gorące oklaski.

Wiadomości z uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych.

— *Towarzystwo naukowe akademików Polaków w Lipsku* odbędzie IX posiedzenie zwyczajne dnia 27 b. m. w restauracyi Kretschmara, Kramerstr. nr. 3 o godzinie 8 wieczorem. Po załatwieniu spraw Towarzystwa zamiast odczytu nastąpią deklamacye i muzyka, zgodnie z uchwałą zapadłą dnia 13 b m.: że posiedzenia naukowe Towarzystwa mają się na przyszłość odbywać co dwa tygodnie; posiedzenia zaś odbywające się co drugie dwa tygodnie, mają być poświęcone racyonalnéj zabawie.

Zarząd.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 27 stycznia.

— * ***Teatr polski. Jutro*** na benefis p. Popławskiego po raz pierwszy dramat wedle powieści Kraszewskiego napisany przez C. Danielewskiego: Hrabina Cosel.

Dramat to efektowny i posiadający wszelkie warunki sceniczne. Zachęcamy też dla tego publiczność do licznego zebrania się jutro w teatrze, jak nie mniej przez wzgląd na młodego, zdolnego a inteligentnego beneficyanta.

Dramat ten będzie w tych dniach grany w Krakowie, jak nie mniéj w przekładzie niemieckim na jednéj z scen berlińskich.

W sobotę komedya Sardou: Dora.

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Stoliczek Jasia (w hotelu Berlińskim przy próbie wybornych importów p. Kaźmirza Brodnickiego) ***rata setna siedmdziesiąta druga*** mr 6

Razem dziś złożono mr. 6.

— * ***Dla wygnańców polskich*** złożyli w Banku włościańskim:

P. N. za dwie puszki Cacao mr. 3 fen. 60.

P. Marta Szulczewska za dwie puszki Cacao m 3 fen 60.

Razem z poprzedniemi złożono ***19,884*** mr. ***76*** fen.

— * ***Wystawa obrazów W. Gersona w pałacu hr. Działyńskich już tylko do niedzieli włącznie*** będzie otwartą. Zwracamy na to uwagę publiczności i zachęcamy ją do licznego zwiedzania téj wystawy, ile że ceny wstępu na nią są bardzo dostępne.

— * ***Na poniedziałkowem posiedzeniu*** sekcyi archeologicznéj Towarzystwa Przyjaciół Nauk wręczył p. Bentkowski Tom III Stronczyńskiego: Dawne monety polskie, jako dar od autora dla biblioteki Towarzystwa. Pan Jażdżewski przedstawił sześć przedmiotów ze złota ze swoich zbiorów, rzeczy u nas bardzo rzadko się znajdujących, bo jako drogie, naturalnie niepochopnie kładziono je na stosie lub do grobu. Muzeum nasze tak bogate w wykopaliska ma tylko płatę ze złota cienką wielkości dwutalarówki, zapewne do bronzowego naszyjnika należącą, a razem z nim w Mrowinie znaleziona.

Znane dalej dwie siekierki wyłożone blachą złotą i pierścionek złoty z Gorszewic, trzy pierścionki ze złotego drutu z Borówka, w powiecie kościańskim, podobne do nich z dóbr Konarzewskich, kilka złotych bransoletek z pleszewskiego powiatu, w Berlinie będące. Prelegent przedstawił dalej trzy bransoletki z drutu złotego, pochodzące z powiatu śremskiego, a nabyte już z trzeciéj ręki, tak że dojść nie było podobnem bliższego oznaczenia miejsca, gdzie odkryte zostały. Bransoletki te składają się z kilkakrotnie skręconego drutu, którego końce w podobny sposób zakręcone, jak bransoletki przez Schliemana w Troi odszukane. Robota sztuczna, bo blaszki tak zwijane, że stanowią wewnątrz próżną rurkę. Odnieść można te bransoletki do epoki wieku bronzowego, czasów poprzedzających epokę halsztacką.

Następny przedmiot, który prelegent objaśnił, stanowi spilka żelazna, któréj główkę tworzył krążek żelazny wielkości pięciomarkówki, wykładany z jednéj strony blaszką złotą. Znaleziona ta spilka w grobie skrzynkowym w Lednogórze, na tem samem cmentarzyku, z którego pochodzi urna twarzowa w Muzeum przechowywana.

Trzeci przedmiot, a właściwie szósty, przedstawiony, jest część łańcuszka złotego, którym była obwinięta kilka razy czaszka, znaleziona przy urnach cmentarzyska w Sulmierzycach. Czemu czaszka ta leżała przy urnie tłumaczy p Jażdżewski tem, że pewno razem z spalonemi a potłuczonemi kośćmi szkielta już w urnie pomieścić się nie mogła. Łańcuszek ten stanowił pewno ozdobę czaszki kobiecéj, szkoda że czaszka zarzuconą została. Obszerność spilki bronzowéj typu szląskiego i fibuli bronzowéj szerokiéj pochodzących już z czasów, kiedy Rzymianie przez Alpy przeszli byli, wskazuje, że ozdoba ta już do pierwszych wieków pochrystusowych należy.

W dyskusyi podnosi dr. Koehler, że znane mu, że w Podlozinach znaleziono także ozdobę złotą z drutu, z któréj kawałek ma w swym zbiorze, a któréj główna część w Muzeum jagiellońskiem się znajduje. Ze względu na uwagę prelegenta, że u nas dotąd nie odkryto cmentarzyska, w którym li tylko przedmioty z bronzu by się znajdowały, komunikuje dalej, że w Granówku, w powiecie kościańskim, odkryto drugie cmentarzysko, które wprawdzie jeszcze tylko w jednéj części rozkopane, dotąd jednakże tylko sześć przedmiotów z bronzu dostarczyło, żadnego zaś ze żelaza.

P. hr. Cieszkowski zwraca uwagę na to, że i późniéj do grobu złotych rzeczy skąpiono, bo kiedy niósł przy powtórnym pogrzebie Kaźmirza W., koronę jego, słyszał, że choć rzeczywiście z grobu wyjęta, nie miała być złotą. Ciekawą by było rzeczą dowiedzieć się, o ile ta wiadomość na prawdzie polega?

Następnie dr. Koehler przedstawił rzecz o gruchawkach dziecęcych z grobów przedhistorycznych, których u nas, o ile to się obliczyć da, zachowanych jest 22. Ponieważ gruchawki te nie w małych, ale raczéj i wielkich znajdywano urnach, uważano je mylnie, jako przedmioty do kultu służące, nie ulega jednakże kwestyi, że były gruchawkami, których kształt jest bardzo rozmaity, niektóre z nich mają i dziurki do zawiązania rzemyczka lub założenia obrączki bronzowéj, jak to wykazuje jeden egzemplarz z Muzeum naszego. Gruchawki te głównie są właściwością Poznańskiego i Szląska, tu najliczniéj się znajdują — dalej znaleziono je w Brandeburgii, w Morawii, w Czechach, a ztąd nad Elbą w Saksonii i Łużycach, jak wiadomo jest typ naczyń łużyckim zwany, który u nas głównie reprezentowany. Na północy wcale ich nie ma, prelegent w Kopenhandze, w zbiorze co do wielkości drugim, sam konserwatora o nie interpelował i odebrał zaręczenie, że w Danii nigdzie ich nie odkryto. Ważną jest, że i walcowane gruchawki znaleziono, co naprowadza na inny znów wniosek, że malowane naczynia, będące także właściwością naszych okolic, nie są importem, tak jak nim nie są gruchawki. Dwa jeszcze prócz tego rodzaje wyrobów z gliny są temu pasowi Europy właściwe, a to rogi z gliny i naczynia dwojakami i trojakami zwane. Te właściwości zaś okolic naszych grają ważną rolę w porównaniach, bo wskazują na to, że groby u nas odkrywane kryją kości Słowian, bo typ łużycki jako słowiański prawie ogólnie uznany został.

— * ***Pan Ignacy Grandkowski,*** krawiec tutejszy, udał się do ministra z żaleniem w sprawie córki swéj Joanny, którą przyłączono do oddziału niemieckiego w nauce religii. „Pos. Tagebl." dowiaduje się, że minister odpowiedział p. G., iż nie może nic w téj sprawie zmienić.

— * ***Pogrzeb*** zwłok śp. dr. Fel. Studniarskiego odbył się onegdaj Kondukt pogrzebowy prowadził brat zmarłego ks. Studniarski, proboszcz z Kicina. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, brat i krewni, oraz liczny szereg przyjaciół, życzliwych, w liczbie których znaczna była ilość z Szamotuł. Zwłoki pochowano na cmentarzu farnym; niepozwolono bowiem ich przewieźć do Szamotuł ze względu na charakter epidemiczny choroby, która śmierć sprawiła.

Cześć jego pamięci!

— * ***Na wczorajszem zebraniu*** współobywateli tutejszych niemieckich postępowców uchwalono w sprawie wyboru tutejszego pierwszego burmistrza, w sprawie postawionéj na dzisiejszym porządku obrad rady miejskiej podać wniosek, aby ją z porządku dziennego usunąć.

— * ***Ślub.*** W dniu 25 b. m. pobłogosławił w kościele św. Wojciecha ks prob. Chrustowicz związek małżeński pomiędzy p. Adamem Kłosem, nauczycielem z Jerzyc, a panną Bronisławą Szuster, córką nauczyciela z Jerzyc pana Józefa Szustera.

— * ***W tutejszych*** szkołach miejskich udzielało gimnastyki w zeszłym roku 19 nauczycieli, 1 nauczycielka i inspektor turniei. Wszystkie szkoły tworzyły razem 46 oddziałów gimnastyki, z których 32 przypadały na chłopców a 14 na dziewczęta. W szkole realnéj są dla wszystkich klas ustanowione lekcye gimnastyki; w szkole średniéj brało z chłopców 60 procent ogólnéj liczby uczniów udział w lekcyach turniei a z dziewcząt 23 procent. W szkole obywatelskiéj z chłopców 71 a z dziewcząt 24 procent. W szkołach bezpłatnych są z ogólnéj liczby dzieci dla 8 do 33 procent uczniów ustanowione lekcye gimnastyki.

— * ***W mieście naszem*** istnieje dziesięć szkół i zakładów prywatnych. Niemieckim zakładom przewodniczą: panna Valentin i Glaubitz, Henryk Below, panna Zukertort, panna Berger, panna Schwetzke, dr. Menzel i Heimann Hamburger. Polskim zaś pani Estkowska, prof. dr. Motty i panna Warnka.

— * ***Za skaleczenie,*** którego skutkiem śmierć nastąpiła aresztowano onegdaj trzy osoby: ślusarza, rękawicznika i mularza. Aresztowani wszczęli spór z trzema innemi ślusarzami w pewnéj sklepowéj restauracyi przy ulicy św. Marcina, który następnie zamienił się w zaciekłą bójkę. Zaczepieni ślusarze widząc przewagę ratowali się ucieczką. Ale zaciekli napastnicy pogoniwszy za nimi, tak ciężkie zadali im rany, że jeden z pobitych nazajutrz z rana ducha wyzionął, a dwaj inni leżą dotąd ciężko pokaleczeni.

— * ***Aresztowano*** przedwczoraj za żebranie ośm osób.

* ***Znaleziono*** sylwetkę z fotografią mężczyzny, srebrną lornetkę, broszkę bursztynową i talara.

— * ***Przepisy policyjne.*** Na rejencyą kwidzyńską wydano nowe rozporządzenie policyjne w sprawie meldowania.

Kto zmienia mieszkanie, albo przenosi się, musi zawiadomić o tem policyą i przedłożyć osobiście lub piśmiennie karty podatków rządowych i komunalnych, jakie opłacał.

Kto chce się osiedlić gdzie, musi zawiadomić o tem policyą w przeciągu 3 dni i przedłożyć wspomniane powyżéj karty podatkowe i poświadczenie odmeldowania z dawnego miejsca zamieszkania.

Kto zmienia mieszkanie w téj saméj miejscowości musi zawiadomić o tem policyą w przeciągu 3 dni. Na żądanie otrzyma poświadczenie meldowania.

Tak samo zameldować musi służbę w przeciągu 8 dni.

— * ***Seminaryum*** nauczycielskie w Opolu znajduje się w naj tych lokalach, które mają być za szczupłe i w lichym stanie. Ponieważ innych odpowiednich lokali w mieście tem dostać nie można, postanowiło ministerstwo, nie chcąc podejmować nowéj budowy, odpowiednio do celu urządzić zamek w Proszkowie i tam przenieść seminaryum opolskie. Na przebudowanie zamku wyznaczyło ministerstwo w etacie na rok 1886/87 sumę 104,900 marek.

— † ***W Krakowie*** umarli w tych dniach dwaj nasi weterani, obadwaj ludzie dzielni, zacni obywatele i gorący patryoci a mianowicie śp. Seweryn Krzysztof Ostaszewski i śp. Aleksander Szyszyłowicz. Ostatni walczył tu w Księstwie w r. 1818 a uwięziony przesiedział długi czas w Moabicie. Cześć ich pamięci.

— * ***P. Rogozińskiego*** podejmował w dniu 24 b. m. dawny resurs krakowski ucztą. Po toaście, wniesionym na cześć podróżnika przez prezesa resursy, hr. Feliksa Mycielskiego, posypały się wymowne przemówienia hr. Cieszkowskiego, dr Straszewskiego, p Czesława Kieszkowskiego, hr. Antoniego Wodzickiego, prof. Szajnochy i innych. Ucztę uwieńczył niespodziewany rezultat. Wskutek toastu hr. Cieszkowskiego, który wykazał doniosłość usiłowań dzielnego podróżnika w celu zbadania środkowéj Afryki i możliwe następstwa tego rodzaju badań pod względem ekonomicznym i cywilizacyjnym, zgromadzeni na uczcie postanowili wziąść inicyatywę w założeniu „geograficznego Towarzystwa polskiego", mającego działać wspólnie z Towarzystwem międzynarodowem, na czele którego stoi król belgijski. Po pięknéj odpowiedzi p Rogozińskiego, wniosek ten, poparty przez profesorów Szajnochę i Straszewskiego, przyjęty został z zapałem. Gdy zaś hr. Antoni Wodzicki imieniem komitetu oświadczył gotowość złożenia na cel powyższy kwoty 500 zł., posypały się składki zebranych osób, które zobowiązały się płacić corocznie na cel powyższy pewną sumę, i tym sposobem w pół godziny składki doszły do pokaźnéj sumy złr. 1410. — Pp. Rogozińskiemu, Szajnosze i hr. Cieszkowskiemu poleconem zostało zawiązanie jeograficznego komitetu oraz dalsze prowadzenie téj sprawy.

— * ***Kalendarz.*** Jutro w czwartek dnia 28 stycznia Ildefonsa i Karola.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51, zachód o godzinie 4 minut 37.

Dnia 28 stycznia 1573 roku konfederacya w Warszawie po śmierci Zygmunta Augusta.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 26 stycznia.

BAZAR. Hr Mielżyński z Iwna. Unrug z Mełpina. Zakrzewski z Żabna. Tuchołka z Hamburga. Jaczyński z Piask. Stablewski z Szlachcina. Karśnicki z Czachur. Hr. Kwilecki jr. z Oporowa. Panie Gliszczyńskie z Tomic.

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Taczanowski z Szypłowa. Siuchniński z Berlina. Chełmicki z żoną z Bzowa. Pani Guttry z Piotrkowic. Hr. Dąmbski z Żakowa. Kurnatowski z Przysieki. Chełmicki z Śmieszkowa. Hr. Wodziński z Królestwa Polsk

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Ks. prob. Rudal z Pobiedzisk Ks. prob. Beisert z Rozdrażewa. Radzimiński z Królestwa Polsk. Urbanowski z Czeszewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hankohl z synem z Gorzelic. Reichert z Gramentz. Leiser Wissek. Bolter z Kaiserdorfu Büsser z Oldenbergu. Laufsteiner z Wrocławia. Klemm z Berlina. Jacobi z Lipska. Zülich i panna Reeb z Berlina. Golstein z Ferrenthien. Podhorski z Ukrainy. Zienkowicz z Królestwa Polsk. Licht z Berlina.

GRAEFEGO HOTEL BELLEVUE. Sbresny z Królewca. Beuther z Szczecinka. Stoeckel z Magdeburga. Glückseelig z Berlina. Laskowicz z Wrocławia. Münch z Stutgartu.

LOTERYA.

Berlin, 26 stycznia.

Przy dalszém dziś ciągnieniu IV klasy 173 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 210 marek.)

23 26 82 102 21 (1500) 35 74 331 77 432 41 49 513 46 612 743 96 805 6 36 70 917 (300) 63. ***1***009 88 213 30 98 (300) 307 (300) 8 (300) 13 91 450 51 619 (300) 79 804 25 46 910 80 99. ***2***001 68 99 112 73 (300) 229 47 (300) 70 3 4 14 (300) 16 32 61 88 92 423 569 (3000) 87 646 792 (300) 904. ***3***294 (550) 391 475 91 524 44 690 717 824 (300) 25 37 77 902 11 59. ***4***007 52 205 14 26 29 59 367 514 67 611 (550) 708 68 76 827 (300) 74 (550). ***5***036 91 113 56 77 264 67 93 392 409 35 46 56 60 82 (300) 508 10 72 (300) 73 (300) 76 672 90 853 929 40 67 84 96. ***6***060 114 (550) 25 36 231 (300) 44 86 97 (300) 313 41 (300) 54 440 (300) 91 93 570 87 609 22 48 56 (300) 81 740 855 94 932 49 53 (1500). ***7***188 (300) 224 74 310 56 97 412 727 31 891 (550) 966 78. ***8*** 16 (300) 30 62 92 121 98 284 396 (300) 442 545 77 604 (300) 27 (300) 700 6 816 90 914 36 ***9***029 81 197 (300) 260 3 5 61 78 460 78 83 567 635 37 701 871 945 55 58 70 95.

10105 (550) 41 255 84 322 55 75 474 (300) 679 80 756 996 (300) ***11***044 113 31 47 262 86 93 359 64 535 41 (550) 637 58 69 91 96 745. ***12***120 (3000) 29 341 59 335 79 (300) 507 (300) 64 82 627 28 83 97 717 (300) 66 (3000) 829 80 973 84. ***13***125 (550) 37 238 84 358 (550) 74 473 80 643 730 56 64 (300) 90 800 1 60 96 99 (300) 917 57 93. ***14***066 71 90 94 115 58 92 97 (3000) 279 412 46 535 42 610 40 47 (300) 726 66 87 847 918 (550) 44 47 (300) 80 98. ***15***002 50 141 54 86 229 308 (550) 483 692 (300) 98 717 52 864. ***16***104 72 86 (300) 233 58 60 87 325 46 73 416 31 36 57 517 21 37 56 81 91 669 736 99 800 (550) 25 55 916 81. ***17***024 34 77 95 239 (550) 85 (300) 352 468 73 703 43 816 26 79 (300). ***18***085 132 34 98 221 51 309 21 95 (3000) 421 28 (300) 30 60 (1500) 507 624 32 45 58 709 42 99 823 45 (3000) 929 43 52 61 (3000) ***19***019 200 63 73 (300) 311 12 (3000) 415 (3000) 83 91 94 512 (550) 31 40 47 (1500) 647 (550) 68 98 (3000) 739 (550) 62 807 (300) 20 42 90 92 9 9 66.

20063 259 344 72 88 575 (550) 674 (300) 710 49 69 ***21***009 42 106 39 346 83 87 449 99 507 9 (300) 13 92 634 700 24 65 81 87 936 76. ***22***036 293 402 5 (550) 68 73 (3000) 513 73 669 735 45 909 57 60 80. ***23***015 16 66 79 114 69 218 25 33 (300) 329 61 (550) 70 406 19 46 84 507 (550) 28 644 83 703 40 42 (300) 45 927 51 94. ***24***039 224 39 309 50 83 407 68 543 54 607 15 26 55 58 811 (1500) 73 99 927 59. ***25***019 118 21 269 (300) 74 441 582 (1500) 603 13 54 775 822 57 (300) 66 86 91 956 66. ***26***044 70 106 21 49 86 266 357 430 503 16 75 95 (3000) 658 759 808 15 25 34 900 96. ***27***017 19 64 (550) 125 50 83 (300) 209 92 308 38 430 65 94 504 97 644 (1500) 742 57 800 1 69 75 89 951 [300] 90 (550) 98. ***28***006 79 100 37 316 504 53 69 99 617 30 96 747 898. ***29***110 65 [300] 79 236 328 (550) 36 57 420 51 540 47 63 98 610 [300] 63 752 69 803.

30019 112 [550] 30 45 54 [3000] 96 222 75 86 321 90 [300] 450 730 [550] 800 32 945 84 93. ***31***071 73 113 20 [3000] 41 55 64 85 201 9 12 55 59 303 26 64 409 33 544 [1500] 73 82 634 99 711 [550] 15 29 48 53 68 [3000] 92 834 59 997 [300] ***32***005 14 56 208 55 69 85 340 49 88 402 [1500] 46 54 62 [550] 716 31 59 64 813 81 984 [300]. ***33***058 102 52 70 218 417 35 98 508 [550] 89 606 10 66 717 34 48 66 810 19 58 915 36 [550] 94. ***34***070 84 96 212 20 26 28 38 82 93 [550] 306 440 50 81 548 674 754 74 831 43 905 65 85 [300]. ***35***018 30 34 45 [1500] 57 [300] 96 188 208 91 96 404 14 60 90 573 647 48 [300] 64 81 703 21 50 848 906 ***36***044 53 83 130 95 221 22 27 64 71 302 31 34 55 59 60 68 [300] 86 489 90 [550] 504 659 86 701 95 823 96 961 ***37***041 68 102 45 56 58 79 97 202 12 26 [550] 626 48 71 709 14 [300] 843 910 [300] 82. ***38***090 99 125 [550] 86 87 96 220 43 49 93 419 23 77 555 76 600 30 [300] 80 700 849 90 926 69 [3000] 81. ***39*** 22 100 36 70 [1500] 203 37 424 58 516 608 755 816 17 59 902 12 23 94.

40041 85 [300] 408 [300] 18 72 [1500] 506 92 93 653 74 75 740 89 8 5 63 942 73. ***41***007 59 61 69 128 48 208 12 38 446 65 69 88 99 668 726 [550] 31 48 55 804 31 34 920. ***42***032 44 49 60 62 71 111 17 [300] 52 203 365 [300] 409 [300] 35 47 526 53 79 85 642 50 62 81 701 53 63 855 96 98 [550] 902 [300] 38 48. ***43***037 [3000] 82 165 69 262 356 402 36 [300] 39 86 550 603 745 53 62 804 52 71 940 41 [300]. ***44***027 49 85 94 130 41 65 78 97 210 [300] 358 89 491 748 79 82 90 [300] 801 5. ***45***048 95 111 [300] 21 28 [300] 84 89 [1500] 98 296 322 86 [1500] 93 411 27 501 53 97 99 637 52 [3000] 700 3 9 16 59 75 810 69 ***46***034 40 72 135 [300] 95 203 31 37 93 319 47 89 416 49 [300] 68 [300] 72 700 9 25 826 59. ***47***049 83 104 55 57 225 61 374 82 413 39 534 613 [3000] 748 [300] 803 30 32 907 79 89 ***48***113 43 272 307 31 425 64 593 621 62 99 [300] 713 42 43 804 33 62 69 932 47 70. ***49***035 59 271 308 26 38 56 92 407 82 509 52 [300] 83 658 78 86 756 889 946 [300] 81 92 [550] 98.

50084 106 14 61 230 61 [300] 65 82 414 23 569 608 774 [550] 88 969 90 ***51***054 67 112 231 39 70 310 31 [550] 65 445 76 550 53 77 654 63 89 716 60 819 912 35 80. ***52***087 247 68 305 8 449 84 89 551 65 686 716 31 819 68 908 15 35 71. ***53***027 29 44 [300] 112 24 258 329 33 61 422 40 57 552 60 787 [300] 853 [300]. ***54***014 26 31 198 [550] 269 78 539 609 22 75 98 771 814 [1500] 25 933 40 48 87. ***55***008 62 [3000] 65 68 158 94 222 64 346 87 501 95 636 [300] 53 [3000] 73 714 23 25 48 [550] 65 67 [300] 812 922 37 39 [3000] 97. ***56***013 22 36 88 141 [550] 46 84 200 [3000] 22 24 88 93 358 563 [550] 75 603 69 73 76 94 817 959 85 ***57***000 150 231 [6000] 34 66 75 81 [300] 92 360 87 406 515 29 44 652 842 962. ***58***183 84 229 336 [550] 60 89 463 500 50 71 614 35 95 727 28 96 801 40 51 56 59 904 [300] 82 93. ***59***033 57 104 33 41 96 [550] 244 60 76 91 300 46 71 [1500] 412 87 521 75 85 712 882 [1500] 901 18.

60011 [3000] 26 34 [550] 56 77 132 226 31 33 70 325 69 72 73 455 66 529 48 [1500] 65 699 740 45 84 810 22 904 7 22 44 [300] 66. ***61***046 [300] 34 83 102 35 75 225 30 37 83 514 27 81 624 82 719 864 [300] 921 65 [300]. ***62***008 101 77 97 286 98 397 533 89 628 31 92 772 808 33 903 73 85 94. ***63***012 102 27 [300] 223 90 344 74 426 700 [300] 1 22 70 93 809 11 [15,000] 40 [550] 995. ***64***091 100 48 81 [550] 201 40 74 318 59 87 95 420 62 63 504 6 35 77 93 671 720 29 66 807 33 68 94 972. ***65***093 167 211 431 522 58 613 [3000] 22 767 846 908 12 85. ***66***176 83 91 216 [550] 317 73 95 99 676 755 65 80 837 919 45 54 61. ***67***028 36 [300] 44 94 106 46 69 94 216 77 [300] 374 534 617 46 [3000] 702 71 [300]. ***68***002 [1500] 11 25 85 119 26 91 210 83 318 57 410 29 56 519 56 716 47 825 [3000] 66 936 ***69***049 132 55 247 341 49 80 406 33 56 58 525 712 839.

70061 70 111 207 [300] 13 97 321 32 50 [550] 447 66 81 [300] 537 56 76 623 739 87 837 900 7 14 59 71. ***71***005 39 111 [550] 59 288 94 316 29 39 97 [300] 418 512 34 [3000] 71 638 52 770 818 96 907 18 24 79. ***72***029 91 108 32 65 400 11 80 94 [550] 537 45 61 600 16 27 772 897 931 70 91 ***73***021 82 88 147 77 [300] 201 36 38 40 [1500] 301 38 409 34 [300] 43 88 515 18 38 [3000] 54 70 [300] 72 84 91 92 639 [3000] 67 85 717 48 75 819 [1500] 89 [300] 912 19. ***74***009 63 77 184 93 260 89 307 32 47 50 61 429 78 538 58 [550] 634 49 771 814 60 73 917 86. ***75***006 110 54 86 238 68 [300] 336 64 442 500 30 57 [300] 61 72 [300] 79 713 [3000] 17 46 54 948 76. ***76***013 54 56 [550] 197 201 20 28 41 50 96 314 3 31 69 [300] 453 82 511 [1500] 43 629 42 [300] 93 94 739 46 74 81 [300] 93 [300] 857 936 46 65. ***77***003 108 93 308 [550] 26 35 58 73 91 420 24 557 [3000] 654 [3000] 62 90 705 66 802 71 [3000] 79 983 94 ***78***022 48 86 90 [550] 95 118 [3000] 57 229 [550] 34 37 72 319 48 60 92 [3000] 97 500 93 624 30 [1500] 86 704 16 [1500] 74 [300] 837 94 98 912 32 69. ***79***079 80 126 57 77 79 220 57 [1500] 72 79 97 322 [300] 437 60 95 586 92 750 65 74 831 65 921.

80010 13 28 71 226 348 67 413 39 49 508 55 73 610 13 66 726 842 (550). ***81***175 255 72 (3000) 98 318 53 60 466 80 503 12 653 54 717 65 913 (300). ***82***010 70 100 15 98 266 81 314 (300) 65 520 53 56 86 618 (550) 26 34 (300) 88 709 35 961 63 (550). ***83***003 17 74 177 96 (300) 97 271 362 (3000) 73 (1500) 85 94 437 602 5 808 79 905 (300) 64. ***84***022 297 345 89 421 530 606 33 81 821 45 (550) 60. ***85***023 (3000) 37 (1500) 39 126 (300) 93 209 35 373 (1500) 88 404 65 83 90 504 30 51 666 723 49 828 (300) 901 18 37 94 ***86***029 66 (1500) 102 31 (550) 42 44 (300) 332 64 82 84 433 (1500) 48 597 99 644 55 (300) 777 940 80 (300) 82. ***87***101 4 242 70 96 360 454 534 604 724 64 862 936 (300) 73. ***88***027 (550) 39 (3000) 81 210 375 (1500) 520 64 606 (300) 743 50 58 65 898 988. ***89***047 73 91 107 60 247 55 824 85 (550) 441 43 47 (300) 585 (1500) 607 24 29 45 62 75 (1500) 717 806 82 [300] 90 954 60.

90072 101 13 19 264 80 92 435 571 642 [300] 90 716 35 812 14 27 51 80 941 [300] 43. ***91***003 26 104 35 61 77 299 (550) 322 52 61 77 467 502 23 67 94 [300] 656 68 78 717 21 35 67 73 88 90 95 830 89 931 81 82 ***92***034 40 [300] 120 81 203 461 562 68 608 [300] 39 44 87 717 22 49 50 841 72 88 934. ***93***013 27 74 138 39 49 50 (3000) 268 96 98 340 50 (6000) 58 94 424 26 38 45 573 614 15 77 709 [300] 25 57 806 9 [300] 98 909 12 78. ***94***011 23 95 [300] 117 [300] 49 221 344 [300] 60 95 425 67 588 600 (550) 37 99 748 850 957 (550) 85 94.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Poznań, 27 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowéj miasta Poznania.)

Zboża (za 100 kilogramów)		Towar dobry Mk	fen	Towar średni Mk	fen	Towar pośled Mk	fen	Ceny przeciętne Mk	fen
Pszenica	cena najwyższa	—	—	14	40	13	90	14	03
	„ najniższa	—	—	14	20	13	60		
Żyto	cena najwyższa	—	—	12	20	11	70	11	83
	„ najniższa	—		11	90	11	60		
Jęczmień	cena najwyższa	—		12	30	11	70	11	85
	„ najniższa	—	—	11	90	11	40		
Owies	cena najwyższa	14	40	13	50	13	—	13	43
	„ najniższa	14	—	13	20	12	50		

Inne artykuły		Cena najwyższa Mk	fen	Cena najniższa Mk	fen	Cena przeciętna Mk	fen
Słoma snopkowa	za 100 kilogr.	5	—	4	25	4	63
Słoma do słania	„	—	—	—			—
Siano	„	6	—	5	–	5	50
Groch bez dowozu	„			–	—	—	—
Soczewica bez dowozu	„	–	—	–	—	—	–
Fasola bez dowozu	„	—	—	—	—	—	—
Ziemniaki	„	2	40	1	80	2	10
Wołowina od łopatki	za 1 kilogr.	1	40	1	20	1	30
„ brzucha	„	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina	„	1	40	1	—	1	20
Cielęcina	„	1	40	1		1	20
Skopowina	„	1	20	1	—	1	10
Słonina	„	1	60	1	50	1	55
Masło	„	2	20	1	60	1	90
Łój wołowy	„	1	20	1	—	1	10
Jaja	za kopę	3	—	2	90	2	95

Giełda poznańska, 27 stycznia.

(W.) Poznań, 27 stycznia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: przymrozek.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna — — mrk Wypowiedziano — ctr. Na styczeń 119.00 mrk. ofiar., na styczeń-luty 119.00 mrk. ofiar., na luty marzec —.— mrk. ofiar., na kwiecień-maj —.— ofiarowano.

Okowita spok.

Cena wypowiedzialna —.— mr Wypowiedz. —.— litrów na styczeń 36.00 —.— płac., luty 36-35 90.— m. płac., marzec 36.40-—.— płac., na kwiecień 36.90-—.— mr. pł., kwiecień-maj 37.30—. pł., na maj 37.60-— — płac. na czerwiec 38.30-—.— płac., na lipiec 39.00-—.— płac., na sierpień 39.60-—.— płac., na wrzesień —.— m. płac.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.20- —.— ofiar

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita: Cena wypowiedzialna 36.00 marek. Na styczeń 35.80-36.10 mr., na luty 35.70 —. mr. płac., na marzec —.— płac na kwiecień-maj 37.30-—.— marek płac., na czerwiec 38.20-—.— mr., na lipiec 38.80-— — m., na sierpień 39.40-— płc

Wypowiedziano: 20000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.20- m.

(W.) ***Poznań,*** 28 stycznia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.75—12.00, nr. 0 10,25-10,75 marek, rżana nr. 0 i 1 9—9.25 mr. po 50 kilom.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 27 stycznia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101.20. 4% nowe listy rentowe poznańskie 102.20. 5% powiatowe obligacye 101 75. 4½% powiatowe obligacye 101.75 3½% szląskie listy zastawne —.—. 4% szląskie listy rentowe 102,10. Kwilecki, Potocki i Ska. (Bank rolniczy) —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie spryto 79 50. Poznański bank prowincyonalny 119.00 4½% ruska pożyczka ukonsolidowana 104.40. 3½% premiowana pożyczka z 1885 roku —.—. 3½% obligi długu państwa 99 50 Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj —.—. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj 5 pct. akc. zak. ——. Stargardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 103 00. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 235.00. Austryackie noty bankowe 161.00. Austryacka renta srebrna 67.80. Węgierska renta złota 101.00 Polskie listy likwidacyjne 56.00. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 61.50. Rosyjskie noty bankowe 199 90 marek

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 27 stycznia 1886 roku.			Towar piękny Mk	fen	Towar średni Mk	fen	Towar pośledni Mk	fen
Pszenicy szefel	po	100 kilo	14	70	14	10	13	60
Żyta	„	„	11	90	11	60	11	40
Jęczmienia	„	„	13	—	12	—	11	30
Owsa	„	„	13	—	12	40	11	80
Grochu do gotow.	„	„	—	—	—	—	—	—
„ na paszę	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego.	„	„	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego	„	„	—	—	—	—	—	—
Tatarki	„	„	—	—	—	—	—	—
Kartofli	„	„	2	20	1	80	—	—
Wyki	„	„	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt.	„	„	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk.	„	„	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw.	„	„	-	—	—	—	—	—
„ białéj	„	„	—	—	—	—	—	—
Grochu	„	„	—	—	—	—	—	—

Giełda wrocławska, 26 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Nasienie koniczyny: (za 50 kilo) czerwone niezm., pośledniе 33 35 marek, średnie 36—38, piękne 39 44, bardzo piękne 45-50 marek.

Nasienie koniczyny: (za 50 kilog.) białe spok., pośledniе 30—36, średnie 37—44, piękne 45—55, bardzo piękne 55—66 marek.

Żyto (per 1000 kilogr.) stale. Wypowiedz. — cntr. Cena wypowiedzialna —.— marek. Na styczeń 126.— żąd., na styczeń-luty — ofiar. i żądano, na luty-marzec —— żąd., na marzec-kwiecień ——— ofiar., na kwiecień-maj 131 00 żąd — ofr., na maj-czerwiec 133 00 ofiar., na czerwiec-lipiec 136.00 marek żądano, na lipiec-sierpień —— ofiarow., na sierpień-wrzesień 139 mr. żąd.

Pszenica per 1000 kilogrm. Wypowiedz. — centnar. Na ten miesiąc — żąd.

Owies. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — mr. Na ten miesiąc 130.— żąd., na styczeń —.— żądano, na styczeń-luty —.- m. żąd., na kwiecień-maj 131 żąd., na maj-czerwiec 133.— żąd., wczoraj —.— pł., czerwiec-lipiec 134.00 żąd., —.— płac.

Oléj rzepiowy: b. int. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedzialna —. Loco wedle gatunku —.— żąd., na styczeń 45.00 żąd., na styczeń-luty —.— żąd., na luty-marzec — żąd., na kwiecień-maj 45 00 żąd.

Okowita: słabo. Wypowiedziano 10.000 litrów. Cena wypowiedz. —. Na styczeń 35 70 —. marek płacono i ofiarow., na styczeń-luty 35.70 płac. i ofiar., na luty-marzec —.— żąd., marzec-kwiecień — żąd., na kwiecień-maj 37 70-—.— pł. i ofiar., na maj-czerwiec 38 00-—.- m ofr., na czerwiec-lipiec 39.00 ofiar., na lipiec-sierpień 40.40-— ofiar., na sierpień-wrzesień 40 80 mar. żąd.

(Prywatne sprawozdanie giełdowe.)

Kuchy rzepiowe: spok., per 50 kilogrm. 5.80—6.10 obce 5.6 —5.80 mr., na styczeń-luty —. mr.

Kuchy lniane niezm., per 50 kilogram. szląskie 9.10—9.30 marek, obce 8.10 8.80 m.

Łubin: trzyma się, per 100 kilo żółty 7.60 do 8.50-9.20 marek. niebieski 7.20—8.00—8.40 marek.

Wyka więcéj dow., per 100 kilogrm. 12.00—12.50—13.00 marek.

Koniczyna: więcéj dowiez. czerwona stale., per 50 kilo 35 39 42—46 m., biała niez., per 50 kilogramów 35—45—50—60 mrk. Szwedzka koniczyna spokojnie, per 50 kilogr 40-47—55 mr.

Tymotka: stale., — per 50 kilogram. 19.00 21.00—22.50 marek.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyę targową.

	Per 100 kilogramów: dobry towar najw. cena Mk	fen	dobry towar najniż. cena Mk	fen	średni towar najw. cena Mk	fen	średni towar najniż. cena Mk	fen	pośl. towar najw. cena Mk	fen	pośl. towar najniż. cena Mk	fen
Pszenica biała	15	00	14	60	13	80	13	60	13	30	12	90
Pszenica żółta	14	80	14	40	13	40	13	20	12	80	12	60
Żyto	13	10	12	80	12	50	12	20	12	00	11	60
Jęczmień	13	30	13	40	12	30	11	90	11	50	11	10
Owies	13	40	13	40	12	80	12	60	12	50	11	90
Groch	16	50	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Notowania komisyi mianowanéj przez izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny tow. Mk	fen	średni tow. Mk	fen	posled. towar Mk	fen
Rzep	20		19	50	18	40
Rzepik zimowy	19	50	18	80	18	20
Rzepik latowy	22	50	20	50	19	—
Rydz	21	—	19	—	18	—
Siemię lniane	25	—	23	—	20	50
Siemię konopne	17	—	16	50	16	—

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 27 stycznia 1885.

Kurs z dnia	27	26	Kurs z dnia	27	26
Pszenica b. zm.			Okowita słabo		
na kwiecień-maj	152 50	152 50	w miejscu	36 —	36 50
na	— —	— —	na kwiecień-maj	37 50	38 —
na maj-czerwiec	154 50	154 50	na czerw. lipiec	38 90	39 40
Żyto słabo			na lipiec-sierpień	39 60	40 10
na	—	— —	Rzepik		
na kwiecień-maj	131 —	130 50	na	— —	— —
na maj-czerwiec	130 50	131 50	Oléj skalny		
Oléj rzep. b. zm.			w miejscu	12 —	12 —
na styczeń	43 50	43 50			
na kwiecień-maj	44 —	44			

BERLIN, 27 stycznia 1885.

Kurs z dnia	27	26	Kurs z dnia	27	26
Pszenica spok.			Galicyany	88 40	88 80
na kwiecień-maj	150 75	151 —	Ak. k. mar.-pom.	— —	— —
na czerw.-lipiec	155 50	155 75	Obligi długu pań.	105 —	104 90
Żyto spok.			Pozn. 4% lis. zas	101 50	101 50
na kwiecień-maj	132 50	133 —	„ 3½% lis. zas.	98 75	98 75
na maj-czerw.	133 25	133 75	„ listy rent.	102 75	102 60
na czerw.-lipiec	134 25	134 75	Austr. banknoty	161 25	161 40
Oléj rzep. b. int.			Austr. renta złota	90 75	90 80
na kwiecień-maj	43 70	43 80	Austr. losy z 1860	118 40	118 40
na maj-czerwiec	44 10	44 20	Italiany	98 25	98 50
Okowita trz. s.			Rumuny	104 90	105 25
w miejscu. . . .	37 20	37 70	Ros. banknoty .	199 80	199 75
na	— —	— -	Ros. poż. ang. 1871	97 50	97 75
na stycz.-luty	38 —	38 —	Pols. list. zast. 5%	61 50	61 80
na kwiecień-maj	38 70	38 70	Polsk. listy likw.	56 —	56 10
na maj-czerwiec	39 —	39 —	Aust. akcye kred	493 —	495 —
na czerw.-lipiec	39 90	39 90	Koléj żel. państw.	427 —	427 50
Owies			Lombardy	216 —	216 —
na kwiecień-maj	127 75	127 75			
Wypowiedziano: żyta — węcpli okowity — — l.			Uspokob. giełdy słabo.		

Giełda bydgoska, 26 stycznia.

(Sprawozdanie izby handlowéj.)

(Ceny per 1000 kilo.)

Pszenica: stale, wysoko-pstra i szklista, piękny 143 145 marek, jasno-pstra średni gatunek 138-142 marek, pośledni gatunek 130-136 mar.

Żyto: stale. piękny gatunek 118-120 marek, pośledni gatunek 115-117 marek.

Jęczmień: nominalnie, piękny 124—130 mr., pośledni gatunek 115—122 marek.

Owies: nominalnie, 120—126 marek, pośledni gatunek —.— marek.

Groch nom., do gotowania 140-145 marek. na paszę 120 do 125 marek.

Okowita: —, per 100 litr. à 100% 36.00 mr.

Kurs rubli: 199.00 mr.

Berlin, 26 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj)

Pszenica: per 1000 kilogram. Loco bez int. Termina niezm. Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedzialna — mark. Loco 138—162 wedle gatunku, żółta do przesyłki 148.0 marek, dobra i piękna żółta meklenburgska i pomorska ———— marek z kolei płacono, na ten miesiąc —— marek płacono, na styczeń-luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— mar. płac., na marzec-kwiecień —— płacono, kwiecień-maj 151.75-151.—— mk. płą., maj-czerwiec 153.75-153.5— —.— płac., na czerwiec-lipiec 156.25-155.75- płac., na lipiec-sierpień 158-157.50 płacono, na sierpień-wrzesień ——— płac., na wrzesień-październik 162.5-161.75 płac.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco spokoj. Termina wyżéj. Wypowiedz. —— centnr. Cena wypowiedz. -.- marek. Loco 124—135 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 130.0 polskie —— płac., krajowe dobre 130-131 piękne 131.5-- m. z kolei płac., ros. pośledni -.— z śpichrza płac., ros. —.— dobry ——— mrk, piękny —.— marek, średni —.—.— marek z kolei płacono, bardzo piękny gatunek -.— marek z kolei płacono, na ten miesiąc —.— marek płacono na styczeń-luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— marek płac.. na marzec-kwiecień — mrk. płac., kwiecień-maj 133-133.25-132.75 płacono, na maj-czerwiec 133.75-133.5-— płacono, na czerwiec-lipiec 134.75-134.5-— mk. płac., na lipiec-sierpień — mrk. płacono, na sierpień-wrzesień —.— płac.

Jęczmień: loco spok. Per 1000 kilogramów wielki i mały 108-175 m. wedle gatunku, na paszę —.— płacono.

Owies: per 1000 kilogramów, loco spok. — Termina spok — Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedzialna —.— m. Loco 122—162 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 126.0 marek pomorski średni 129-132.5 płacono, dobry 134-137 piękny 147-153 mk. płac., b. piękny ——— płac., szląski —.— marek płacono piękny 147-153 marek z kolei płacono, pruski średni —.—, piękny —— mk. z kolei płac, rosyjski —.— ze śpichrza płac., dobry —, wysoko-piękny — na ten miesiąc —.—— nom., na styczeń-luty —.— mr. nom., kwiecień-maj 128-127.75.— mk. płac., na maj-czerwiec 129.0-—— mrk płac., na czerwiec-lipiec 130.0—- pł. na lipiec-sierpień —.— marek nomin.

Kukurudza: per 1000 kilo, loco spokoj. Termina —. Wypowiedziano —— ctr. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 110-126 marek wedle gatunku, na ten miesiąc —.— nom., na styczeń-luty —.— m. żądano, na kwiecień-maj ——.— żąd amerykańska płynąca ——, z gruntu —— płc.

Groch: per 100 kilogr. do gotowania 160-200 marek, na paszę 130-138 marek wedle gatunku.

Mąka rżana: Nr. 0 i 1 per 100 kilo incl. z miechem stale. Wypowiedziano —— centr. Cena wypowiedzialna —.— mr., na ten miesiąc i na styczeń-luty 18.00 marek płacono, na luty-marzec 18.— marek, na marzec-kwiecień — płac., na kwiecień-maj 18.5-— płacono, na maj-czerwiec —.— płacono, na czerwiec-lipiec —.—— marek płacono.

Mąka kartoflana per 100 kilo brutto z miechem. Termina spok. Wypowiedz. —— centr. Cena wypow. —— Loco —.— mar. ofiarow., na ten miesiąc —.— marek, na styczeń-luty 15.50 m., na luty-marzec —. na marzec-kwiecień —, na kwiecień-maj 15.80 marek, na maj-czerwiec —.— marek, na czerwiec-lipiec —.— marek płac.

Mączka kartoflana sucha per 100 kilo brutto z miechem. Termina spok. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedzialna —.— mrk. Loco —— marek, na ten miesiąc —.— marek, na styczeń-luty 15.50 marek, na luty-marzec —.—— marek płacono, na marzec-kwiecień —.— żądano, na kwiecień-maj 15.80 mrk., na maj-czerwiec —.— marek., na czerwiec-lipiec —.— płc. i ofiar.

Mączka kartoflana wilgotna per 100 kilo brutto z miechem. Termina ——. Wypowiedziano —.— centnar. Loco —.— płac., na ten miesiąc —.— mrk. ofiar., na styczeń-luty —.— mrk. ofiarowano.

Nasiona olejne: per 100 kilogr. Wypowiedziano — Cena wypowiedz. — mr., rzep zimowy —.— mr., rzepik zimowy —.— marek, rzepik latowy — marek.

Olej rzepiowy: per 100 kilogr. z beczką. Termina stale. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco z beczką —.— marek, bez beczki —.— marek. Na ten miesiąc i na styczeń-luty -—.—— marek płacono, na kwiecień-maj 43.8 —. mark. płac., na maj — płac. na maj-czerwiec 44.02 —. mr. płc., na czerwiec-lipiec .—— płacono, na lipiec-sierpień —— m. płac., na wrzesień-październik 45.8— płacono

Oléj lniany per 100 kilogramów, loco —— m. Dostawy —.— m.

Oléj skalny (Rafin. Standard white) per 100 kilo z beczką w partyach o 100 ctr. Termina b. int. Wypow. —.— ctr. Cena wypow. —. mrk. Loco -.— marek. Na ten miesiąc —.— mr., na styczeń-luty mr. —.— płacono, na luty-marzec —.— marek płac., na marzec-kwiecień —— płac., na kwiecień-maj marek płac.

Okowita: per 100 litr. à 100% — 10,000%. — Termina słabo. Wypowiedziano 10000 litrów. Cena wypowiedzialna 38.— Loco z beczką —.— marek płac, na ten miesiąc —.—. płac., na styczeń-luty 38.2-38-— mk. płacono, na luty-marzec —.—— —. marek płacono, na marzec-kwiecień —— marek płac., na kwiecień-maj 39-38.6-38.7 marek płac., na maj-czerwiec 39.3-39.0 marek płacono, na czerwiec-lipiec 40.2-40.0 płacono, lipiec-sierpień 40.9-40.8 płac., na sierpień-wrzesień 41.6 41.4 41.5 mr. płacono.

Okowita per 100 litrów à 100 pct. = 10,000 pct. bez beczki 37.07—- mar. płacono.

Mąka pszenna nr 00 21.50-19.75, nr. 0 19.75 18.75 nr. 0 i 1 —.— mrk., rżana nr. 0 19.50—18.50, nr. 0 i 1 18.25 16.75 per 100 kilogram. brutto z miechem. Za piękny tow płacono nad notowania.

Magdeburg, 26 stycznia. (Ceny cukru.)

Cukier surowy,	podstaw.	96 proc.	24,10 m.
„ „	rend.	88 proc.	22.70 m.
Drugi produkt	rend.	75 proc.	20.40 m.

Usposobienie: słabo.

Mielona rafinada (wł. beczki) . .	28.50 m.
Miel. cukier pośledni 1 (wł. beczki)	27.50 m.

Usposobienie: słabo.

(Nadesłano.)

Od trzydziestu lat cierpiałem na zaniedbany katar i trudne odpluwanie. Bez rady żadnego lekarza zacząłem używać kapsułek Guyot'a (dwie przy każdém jedzeniu). Otrzymałem najlepszy skutek. Kaszel ustał zupełnie i flegma zniknęła.

(48) V...., proboszcz w D.

Kapsułki Guyot'a są białe, a nazwisko Guyot'a odbite na każdéj kapsułce.

Haute-Nouveauté

„Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie. (748)

!Ważne dla palących!

„KOSIKI"

Nr. 350 najnowszy gatunek papierosów; polecają się same pod każdym względem; z fabryki firmy

B. Weller w Dreznie.

100 sztuk tylko 2 marki. (6551)

Dziś przed południem o 10éj godzinie rozstała się z tym światem, opatrzona śś. Sakramentami śp. (741)

Prowidencya z Zaborowskich

KOWALSKA

przeżywszy lat 92. Eksportacya odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 4 po południu, pogrzeb dnia następnego o godzinie 10 rano, o czém donoszą w głębokim smutku pogrążeni

synowie i wnuki.

Buk, 26 stycznia 1886.

✝

Dnia 24 stycznia br. o godz. 11 w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp. (746

Leon Arędzki

b. nadkontroler graniczny.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i pogrzeb odbędą się w czwartek dnia 28 bm., o czem donosi krewnym i znajomym

Września, dnia 25. 1. 86. **strapiony brat.**

Walne zebranie

odbędzie się w **Czarnkowie** w lokalu pani Gońskiéj dnia **8 lutego rb.** o godzinie 10 przed południem. (720)

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków i bilansu z r. 1885.
2. Pokwitowanie Zarządu.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczéj w miejsce występujących.
4. Wnioski członków bez uchwał.

Czarnków, dnia 25 stycznia 1886.

BANK LUDOWY

Sp. zap.

RADA NADZORCZA.

Wawrowski, prezes.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

MAGAZYN MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako téż meble od najozdobniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (691)

A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ul. Nr. 8.

Wielka Rycerska ul. Nr. 8.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

Skład towarów krótkich, szmuklerskich, galanteryjnych i białych

pod firmą

J. W. CHMARA

Wodna ulica Nr. 22

poleca na obecny sezon: **koronki, wstążki, aksamitki, ryżki, szalki koronkowe, falbanki, hafty, obsady, gorsety, bizuterye i wachlarze** w wielkim wyborze, po cenach nader umiarkowanych. Zamówienia listowne uskuteczniają się odwrotną pocztą. (654)

Bekanntmachung.

Mit Bezug auf die Bekanntmachung vom 31. Dezember 1885 zu No 18 des Handelsgesellschaftsregisters, wird berichtigend bemerkt, dass die Firma nicht „Aktiengesellschaft Zuckerfabrik **Kujawien**" lautet, sondern nur:

„Zuckerfabrik Kujawien." 731

Inowrazlaw, den 23ten Januar 1886.

Königliches Amtsgaricht.

Bei allen Eingaben ist das nachstehende Aktenzeichen anzugeben.

1 K. No 54./85.

Zwangsversteigerung.

Im Wege Zwangsvollstreckung soll das im Grundbuche von Wróble Band I Blatt 1 Artikel I u. II auf den Namen des Ignatz Nepomucen und Franciska gebor. **Kröning-Silewicz'schen** Eheleute eingetragene zu Wróble belegene **Rittergut am 13ten April 1886, Vormittags 10 Uhr** vor dem unterzeichneten Gerichte an Gerichtsstelle **versteigert werden.** (732

Das Rittergut ist mit 5886,39 Mk Reinertrag und einer Fläche von 731,37.28 Hektar zur Grundsteuer, mit 1128 Mk. Nutzungswerth zur Gebäudesteuer veranlagt. Auszug aus der Steuerrolle, beglaubigte Abschrift des Grundbuchblatts, etwaige Abschätzungen und andere das Rittergut betreffende Nachweisungen, sowie besondere Kaufbedingungen können in der Gerichtsschreiberei, Abtheilung I eingesehen werden.

Das Urtheil über die Ertheilung des Zuschlags wird am **14ten April 1886 Vormittags 11 Uhr** an Gerichtsstelle verkündet werden. Die Termine zum 28. und 29. Januar 1886 werden aufgehoben.

Inowrazlaw, den 25ten Januar 1886.

Königliches Amtsgericht.

Kurs handlowy.

Przyjmuję zgłoszenia do 3 lutego rb. (607

Prof. Szafarkiewicz.

Ustawiania projektów, kosztorysów, statystycznych obliczeń etc. do robót w zakres architektury, budownictwa miejskiego i wiejskiego, jako też inżynieryi wchodzących, również nadzoru nad ich wykonaniem podejmuje się **Jan Rakowicz, rządowy budowniczy** w Poznaniu, W. Garbary 45 I p. (211

Instrumenta chirurgiczne i opatrunki

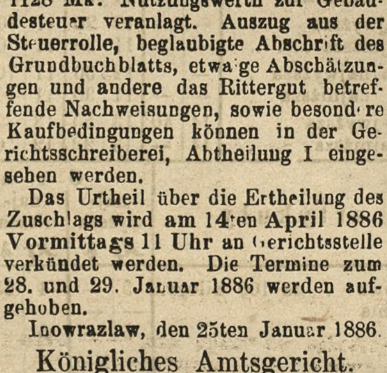

Orłowski i Spółka

w Poznaniu. (682)

NB. Wszelkie reperacye spiesznie się uskuteczniają.

Nadzwyczajne

WALNE ZEBRANIE

Banku Ludowego

w Strzelnie

Sp. wp.

odbędzie się dn. 7 lutego rb. po połud. o godz. 4, w lokalu p. Józefa Wegnera.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Upoważnienie Zarządu i Rady Nadzorczéj do zaciągania pożyczek i ustanowienie ogólnéj sumy pożyczek.
2. Obór komisyi rewizyjnéj na r. 1886 w myśl § 35 ustaw. (728
3. Wnioski członków bez uchwał.

Rada Nadzorcza.

Dymczyński, przewodniczący.

Auserordentliche

General-Versammlung

Der Volksbank

in Strelno

Eing. Gen

findet am 7-ten Februar d. J. Nachmittags 4 Uhr im Lokale des Herrn Joseph Wegner statt.

TAGESORDNUNG:

1. Bevollmächtigung des Vorstandes u. des Aufsichtsrathes zur Contrachirung von Darlehnen u. Festsetzung der Gesammt-summe derselben.
2. Wahl der Revisions-Kommission für das Jahr 1886 gemäss § 35 der Statuten.
3. Anträge der Mitglieder ohne Beschlussfassung.

Der Aufsichtsrath

Dymczyński, Vorsitzender.

Depozyta za kwartalnem wypowiedzeniem **5%.** za tygodniowem wypowiedzeniem **4%.** przyjmuje codziennie

Bank ludowy w Strzelnie, Spółka wpisana. 729

Dr. Cieślewicz, dyrektor. **M. Kozłowski,** kontroler. **J. Piechowski,** kasyer.

Aptekarza Radlauera Eucalyptus esencya do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów. (2955)

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie koncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi do ust, wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płócze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby.

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używanym.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley dr. L. Browne** w Anglii jako téż wielka liczba innych medycznych powag.

☞ Cena butelki 1 M., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów. ☜

S. RADLAUER w Poznaniu

Czerwona apteka, Stary Rynek 37.

Drenowanie.

Około 40,000 morgów mokréj roli wysuszyłem dostatecznie podług mojéj metody drenowania, którą nasz pierwszorzędny inżynier kulturny i referent w ministerstwie dla rólnictwa pan **Toussaint** z Strassburga w Alzacyi uznał za równoznaczącą z metodą lorda Berners'a. **Odnośni właściciele oszczędzili tym sposobem wykładów w gotówce ok. 500,000 M.** Zapiaszczenia, któreby nastąpić musiały na ziemiach niekorzystnych przy drenażach oryginalnych Vincent'a i których nie można uniknąć przy naśladowaniu tejże metody, nie zdarzyły się jeszcze przy mojéj metodzie, która zasadza się na tem, że nieuniknione zamulenia drenów same się usuwają siłą parcia wody. Faktycznych dowodów na twierdzenie moje dostarczyć mogę na życzenie każdego czasu. (744)

Do zakładania podobnych, odpowiadających celowi drenów, poleca się

Karól Heinze w Kłecku.

SUPERFOSFATY,

Saletrę chilijską,

Mąkę z żużli Tomasza Kainit'a

i t. d. dostarcza po najtańszéj cenie

Dr. Roman May,

fabryka chemiczna w Poznaniu.

Koło Towarzyskie

urządza w **sobotę dnia 30 bm.** na małéj sali bazarowéj (693

wieczorek z tańcami,

na który członków jak najuprzejmiéj zapraszają:

W. Chrzanowski, L. Cichowicz, J. Jasiński, Jerzykiewicz, Kasprowicz, J. Osiecki, Jan Popliński, Rakowicz, Dr. Stan. Stefan Twardowski.

Początek zabawy o godzinie pół do dziewiątéj.

Panna służąca

obeznana dokładnie z krojem, krawieczyzna, wszelkiem szyciem itd. z paroletnią praktyką w pierwszorzędnych domach, chlubnie polecona, szuka posady. 723) Drwęski i Langner.

Potrzebny zaraz (742

subjekt handlowy,

zdatny ekspedyent, władający językami polskim i niemieckim, który praktykował w składach delikatesów etc. Oferty proszę nadesłać pod lit. M. N. Nr. 100 post. rest. Poznań.

Za miernem wynagrodzeniem

buchalter,

który chwilowo niema stałego zatrudnienia, życzy sobie godzinam. prowadzić książki i korespondencyą mniejszych interesów. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr, 598.

Ucznia

do składu cygar poszukuje (725

H. Hubiński

Wrocław, Matthiasstrasse Nr. 96.

Poszukuję (615)

UCZNIA

z odpowiedniem wykształceniem, władającego językiem polskim i niemieckim.

F. Wakarecy

Bydgoszcz,

skład towarów białych.

Ogrodnik

żonaty, zdatny w swym zawodzie, co wykażą chlubne świadectwa, poszukuje umieszczenia — Zgłoszenia upraszam przesłać do Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. D A. Nr. 670.

Dworskich

obojga płci z dobremi rekomendacyami poleca (743)

J. Szczodrowski

ś. Marcin 14.

Urzędników gosp.

i. t. **rządzców, ekonomów i pisarzy; kucharzy, służących, stelmachów, kowali i gospodynie,** prawdziwie zdatnych i dobrze poleconych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych.

E. Wituski, Inowrocław. (585)

Urzędnik gospod.,

żonaty, bez familii 29 lat maj. energiczny i pilny, z jak najskromn. wymag poszukuje miejsca od 1. 4. lub 1. 7 86. Adres: post. rest. Pamiątkowo. (668

☞ WW. PP. Chlebodawcom ☜ dostarczyć mogę w największym wyborze rządzców, ekonomów, pisarzy, włódarzy, kowali obeznanych z reperacyami i prowadzeniem lokomobil, stelmachów, stangretów jak najchlubniéj poleconych, nad i podleśniczych, borowych i w ogóle wszelką służbę dominialną jaka w ogóle istnieje. O łaskawe zlecenia uprasza (614

ZYBERT, Poznań, Teatralna ul. 5

Kucharz

żonaty, z małą familią, poszukuje miejsca od 1 kwietnia rb. Adres: Franciszek Urbański w Kościanie. (581

Wielki wybór:

borowych, stelmachów, kowali, ogrodników owczarzy, lokai, włódarzy forczpanów, mają do umieszczenia od 1 kwietnia br. (724

Drwęski i Langner.

Ogrodnik

artystycznie kształcony, obeznany z ciągdowaniem ananasów, drzew karłowych itd. chlubnie polecony, 4 lata w jednem miejscu szuka posady. (722

Drwęski i Langner, Wilhelmowska 11.

Kucharz

kawaler, wydoskonalony w swoim howodzie, przytem dobry myśliwy, poszukuje stósownego miejsca od 1 kwietnia. Zgłoszenia upraszam do Ekspedycyi Dzien. Pozn. pod Nr. 727.

Poszukują umieszczenia:

Nauczycielki egzam., wysoko muzykalne. **Nauczycielka francuzka** w średnim wieku, nie muzykalna. **Bona francuzka,** posiadająca niemiecki język, w średnim wieku. **Nauczyciel domowy muzyk, kilku gorzelników, urzędników gospod., pisarzy ogrodników.** (74

Agencya Fontowicza

w Poznaniu,

Wilhelmowska ulica Nr. 16.

Gospodyni

młoda, znająca dokładnie gotowanie, pranie i prasowanie, posiad dobre świad. z 3 letniego pobytu poszukuje posady od 1 kwietnia przez kantor (73

P. Teyssandiera 8 Wielkie Garbary

Owczarz żonaty,

z kilkonastolet. prakt., posiad znakom. świad. z 9 letn. pobytu w jedn. miejscu, poszukuje od 1-go kwietnia miejsca przez kantor (73

P. Teyssandiera, W. Garbary 8

Elew gospodarczy

pięknie piszący, z lepsz. wykszt mogący prowadzić książki oraz sprawy policyjne załatwiać, poszukuje posady zaraz na 100 M pensyi, przez kantor (73

P. Teyssandiera W. Garbary 8

Służący żonaty, z jednem dzieckiem, który służył w większych i mniejszych domach, zastósowujący się łatwo do wszystkiego, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia r. b. Adres Stara Bojanowska ul. Nr. 35 w Śmiglu. (73

Ogrodnik kawaler

artystyczn. wykształ. w wszelk gałęziach ogrodn., 5 lat w jedn. miejscu, poszuk. posady od każdego czasu przez kantor (73

P. Teyssandiera, 8 Wielkie Garbary

Młodego zdolnego

borowego

poleca (73

Tłoczyński

w Górce pod Będlewem.

Ogrodnik

kawaler, znający swój zawód dokładnie, 32 lat mający, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady od 1 lutego lub 1go marca r. b. Łaskawe oferty przyjmie Exsped. Dzien. Pozn. pod lit. P. D. Nr. 740.

EKONOM

żonaty bez familii, 35 lat mający, 14 lat praktyki, biegły w obu jęz. kraj. obecnie w miejscu, poszukuje od św. Jana r. b. posady. Rekomendacyi udzieli pryncypał **Wny Pan Mikulski** w Rzegnowie pod Gnieznem. (73

Wystawa obrazów

Wojciecha Gersona

Zamordowanie

króla

PRZEMYSŁAWA

i

Bez nadziei

otwarta w pałacu hr. Działyńskich codziennie od godziny 11 do 4.

Ceny zniżone.

Dla dorosłych 20 fen.

„ dzieci . . 10 fen.

Teatr polski w ogr. Potockiego

W POZNANIU.

W czwartek dnia 28 stycznia 1886

Na dochód

Józefa Popławskiego

Hrabina Cosel

Dramat w 5 aktach (7 odsłonach).

Początek o godzinie ½8.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.